

Protokół nr XVII/16
Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
13 grudnia 2016 r.

1. Otwarcie sesji.

XVII Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina, przewodnicząca Sejmiku. Powitała radnych i zaproszonych gości oraz stwierdziła, iż zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność usprawiedliwił:
- Krzysztof Nieckarz

Lista obecności jest załącznikiem nr 1 do niniejszego protokołu.
Lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2 do protokołu

Zgodnie z § 25 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego na sekretarzy obrad powołała: Joannę Żurowską i Adam Ostaszewskiego.

W związku rocznicą wprowadzenia stanu wojennego przewodnicząca poprosiła wszystkich o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięć ofiar stanu wojennego w Polsce.

Następnie przewodnicząca poprosiła Kazimierza Drzazgę o odczytanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska Sejmiku w sprawie uczczenia pamięci osób zabitych i represjonowanych w okresie stanu wojennego. Odczytane stanowisko jest załącznikiem nr 3 do niniejszego protokołu.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą jest załącznikiem nr 4.

Propozycje zmian to wprowadzenie do porządku obrad projekty uchwał:

- 1) w sprawie przyjęcia stanowiska Sejmiku w sprawie uczczenia pamięci osób zabitych i represjonowanych w okresie stanu wojennego - jako punkt pierwszy w bloku „Podjęcie uchwał”
- 2) w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVI/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie – na wniosek Zarządu Województwa, - jako punkt ostatni w bloku „Podjęcie uchwał”

Drogą głosowania wniosek w sprawie wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska Sejmiku w sprawie uczczenia pamięci osób zabitych i represjonowanych w okresie stanu wojennego został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 27
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 0

Drogą głosowania wniosek w sprawie wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVI/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie – na wniosek Zarządu Województwa, został przyjęty

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 1

Następnie, drogą głosowania, został przyjęty cały porządek obrad wraz z przyjętymi poprawkami.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 1

Przyjęty porządek obrad jest załącznikiem nr 5.

3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Sejmiku.

Protokół z posiedzenia 15 listopada br. znajdował się w Kancelarii Sejmiku.

Droga głosowania protokół został przyjęty bez uwag.

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

4. Podjęcie uchwał:

4.1 w sprawie przyjęcia stanowiska Sejmiku w sprawie uczczenia pamięci osób zabitych i represjonowanych w okresie stanu wojennego

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XVII/309/16 i jest załącznikiem nr 6.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

4.2 w sprawie zmian budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2016 rok oraz zmiany uchwały Nr IX/171/15 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 15 grudnia 2015 roku w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2016 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 7.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych .

Marek Dylewski skarbnik województwa: projekt uchwały w sprawie zmian budżetu na rok 2016 przede wszystkim w dużej części ma charakter też porządkowy. Ogólnie można wskazać, iż zmiany w ostatecznym kształcie ustalają plan budżetu z wynikiem planowanym na poziomie 54 milionów złotych, jako nadwyżka budżetowa, przy też zwiększeniu nadwyżki operacyjnej do poziomu blisko 55 milionów złotych, per saldo ulegają zmniejszeniu dochody o nieco ponad 12 milionów złotych, wydatki blisko 30 milionów złotych, i tak jak mówiłem przede wszystkim mają charakter porządkowy w dostosowaniu w zakresie przedsięwzięć realizowanych w ramach WPF, ale też w zakresie pewnych

korekt wydatków dodatkowych, które pozwalały na refundację środków w ramach przedsięwzięć realizowanych w RPO, ale też dodatkowe dochody w ramach dochodów z tytułu wydobywania kopalin, tam jest kwota 3 milionów złotych, oraz korekta dochodów w zakresie sprzedaży nieruchomości. Sporo też jest i drobnych zmian, które ustalają docelowy plan budżetu na 2016 r.

Jan Kuriata: muszę dopowiedzieć, jakkolwiek pan radny Paweł Mucha wyjaśniał, że z powodu ważnych zajęć nie mógł być na posiedzeniach komisji, tym niemniej trzeba podkreślić, że właśnie przedstawiciele PiS na żadnym posiedzeniu komisji nie bywali, wyrażam żal, bo komisja jest dobrym miejscem na debaty, na ścieranie się. Ja oczywiście to wyjaśnienie przyjmuję, ale czuję się w obowiązku poinformowania państwa, że tak to właśnie było.

Paweł Mucha: myślę, że pan przewodniczący Jan Kuriata, który usprawiedliwiał te nieobecności zawsze uznając, że są usprawiedliwione, nie powinien wygłaszać takiego stanowiska jako zdania komisji, bo ten punkt, w którym pani przewodnicząca prosi o wypowiedzi komisji jest punktem, w którym się pan przewodniczący wypowiada za komisję. Nie znam żadnego dezyderatu, czy uchwały, czy stanowiska komisji, która by negowała pana decyzje o tym, żeby uznać za usprawiedliwione moje nieobecności, a jak pan ma świadomość i wiedzę z treści tych usprawiedliwień, to one są spowodowane dwoma okolicznościami. Jedną okolicznością taką, że Prezydent RP uczynił mi ogromny zaszczyt w zeszłym roku i powołał mnie na swojego doradcę, i w rzadszym przypadku koniecznością wykonywania przeze mnie obowiązków związanych z wykonywanym przeze mnie zawodem adwokata. Więc uważam, że tego rodzaju wypowiedź w toku dyskusji, jako wypowiedź w imieniu komisji jest niefortunna. Trzeba jakąś konsekwencję zachowywać, albo pan kwestionuje jakkolwiek z przyczyn mojej nieobecności albo ten głos był zgoła niepotrzebny. Ja mógłbym o wielu nieobecnościach na posiedzeniu komisji rewizyjnej radnych PO mówić, ale nie miałem nigdy takiego zwyczaju, żeby publicznie czynić jakieś osądy moralne tych nieobecności. Niech każdy z radnych oceni indywidualnie pańskie zachowania i wypowiedzi, w szczególności po tym jak panu powiedziałem, co także mówiłem publicznie, że z uwagi na kolizję obowiązków rozważam rezygnację z członkostwa w komisji Budżetu i Spraw Samorządowych i że jesteśmy na etapie dyskusji klubowej, która polega na tym, żeby osobę rekomendować taką, która będzie uczestniczyć w tych pracach na bieżąco. Jeżeli chodzi o kwestie uchwały dotyczącej dyskusji, to pewnie w tej sprawie tylko raz się komisja zbierała. Jeżeli było inaczej, to proszę mnie wyprowadzić z błędu. Więc warto też czytać porządek obrad. Kilka kwestii szczegółowych i kilka pytań w nawiązaniu do wystąpienia pana skarbnika. Chciałbym zapytać jeżeli chodzi o kwestię związaną z zmniejszeniem planu dochodów jeżeli chodzi o kwestię zbycia nieruchomości samorządu województwa, tam chodzi o kwotę 17 milionów złotych, chciałem zapytać jak ostatecznie się kwestia zbycia tej nieruchomości przy ul. Janosika zakończyła, czy państwo się z tego wycofujecie, jakie dalsze działania będą podejmowane. Zresztą wskażę, że rok temu w czasie debaty budżetowej myśmy mówili, że ten wydatek nie będzie mógł być zrealizowany i że tutaj w zakresie wskaźników i w zakresie szacowania tych dochodów to jest rzecz, która nie uda się jeżeli chodzi o realizację sfery wydatkowej. Chciałbym zapytać także o kwestię związaną z niewykorzystaniem części dotacji jeżeli chodzi o kwotę, jeżeli chodzi o materiał kontrolny także dotyczący sieci punktów informacyjnych funduszy europejskich i dotację dotyczącą sieci punktów, jakie były przyczyny niewykorzystania w danym roku budżetowym tej części dotacji, czy ten punkt sprawnie i właściwie funkcjonuje, ponieważ tam na skutek kontroli Ministerstwa Rozwoju była tego rodzaju informacja, że nie można było zastać w określonych dniach i godzinach osoby, która by udzieliła informacji telefonicznie. Tam pracownik ministerstwa się nie mógł dodzwonić do punktu, na który mają się dodzwaniać przedsiębiorcy. Chciałbym zapytać jak to w ogóle funkcjonuje. Chciałbym krytycznie ocenić, jeżeli chodzi o zmiany w budżecie kwestię związaną z dokumentacjami technicznymi na zadania inwestycyjne w ramach osi 5 RPO, ponieważ tu mamy taką ogólną informację wydłużenia terminu realizacji ośmiu dokumentacji technicznych, które nie zostaną w bieżącym roku zakończone, pytanie, które to są konkretnie dokumentacje, czego sprawa dotyczy, ale to też jest taka rzecz o której opozycja wielokrotnie mówiła, bo myśmy wskazywali na to, że trzeba taką dokumentację przygotowywać jeżeli mamy zamiar sprawnie wejść w nowy okres programowania i wydatkowanie środków unijnych z nowej perspektywy finansowej. Chciałbym też zapytać właśnie, jeżeli chodzi o Janosika, ale to już mówiłem, bo przyznam się, że nie mam szczegółowej wiedzy, jak ten proces się państwa zdaniem ma zakończyć. Chciałbym powiedzieć, że informacja, którą przedstawił pan skarbnik jeżeli chodzi o kwotę nadwyżki, to niestety, jest ta perspektywa związana z niewykonaniem przez nas wydatków. Generalnie my tę zmianę oceniamy negatywnie, bo oczywiście jakkolwiek pozytywną okolicznością jest kwestia zwiększenia nadwyżki, to ja nie pamiętam takiej sytuacji, żebyśmy dokonywali tak daleko idących jeszcze korekt na kwotę 54 milionów złotych, teraz nadwyżka została ustalona, to jest skutek niewydatkowania środków jeżeli chodzi o zadania inwestycyjne,

na które mieszkańcy województwa zachodniopomorskiego czekają, i trudno to uznać za tylko kwestie porządkowe, ale trzeba to ocenić z dezaprobatą.

Jan Kuriata ad vocem: nie mogę przejść do porządku dziennego nad polajankami, pouczeniami pana radnego, bo to jest bezczelność dużej klasy. To, że państwu uczyniono różne zaszczyty, nowa władza uczyniła, bardzo dobrze, gratuluję, natomiast ja powiedziałem wyraźnie, że nikogo nie było z PiS, nie tylko pana radnego. Więc chodzi mi o to, że teraz państwo w świetle kamer, pan pyta o różne punkty, gdyby pan był na komisjach, były trzy posiedzenia komisji przypominam, to by pan nie pytał, chciałem tylko powiedzieć, że nie życzę sobie takich pouczeń, ja nie zwracałem się do pana, tylko powiedziałem o wszystkich, że nikogo nie było z PiS, bo taka jest prawda.

Dariusz Wieczorek: no rzeczywiście zajęliśmy się najpierw nieobecnością, i można powiedzieć panu Kuriacie, że kto mieczem wojuje, ten od miecza gnije, takie przysłowie przychodzi do głowy. Myślę, że rzeczywiście, nie tylko w Komisji Budżetu, bo daje się to zauważyć niestety we wszystkich komisjach, że jest problem i to nie tylko radnych jednego ugrupowania, ale w ogóle jest problem z tą frekwencją i z funkcjonowaniem, oprócz komisji kolegi Dziewgucia, ale to jest jakby temat pewnie na inną dyskusję, być może na dyskusję w gronie prezydium i w gronie klubu żeby zmienić te składy osobowe, natomiast co do rzeczywiście tej konkretnej uchwały, to prawda jest taka, że dyskutowaliśmy o tym tylko na jednym posiedzeniu komisji, bo to jest ta tzw. uchwała czyszcząca i na koniec roku zawsze jest ta uchwała przyjmowana. Nie chcę powtarzać tutaj tych pytań, bo przynajmniej dwa chciałem zadać, które wcześniej zadał kolega Mucha, natomiast mam pytanie dotyczące kwestii związanej z rezerwą, jest zmniejszenie rezerwy celowej na wkład własny z budżetu województwa dla projektów inwestycyjnych współfinansowanych z budżetu UE. Tutaj jest ciekawy zapis, ja z tym zapisem się nie spotkałem wcześniej, że rozwiązanie rezerwy następuje w związku z wykorzystaniem potrzeb środków na wkład własny, i to jest jakby zrozumiałe. Natomiast druga rzecz, koniecznością zrównoważenia zmniejszenia planu dochodów w wyniku braku chętnych na zakup nieruchomości położonej przy ulicy Janosika w kwocie 11 milionów złotych. Ja przepraszam bardzo, tych 11 milionów rezerwy nie zakładaliśmy jako rezerwę na ewentualne niesprzedanie nieruchomości przy ul. Janosika, bo była to rezerwa celowa na wkład własny z budżetu województwa do projektów inwestycyjnych współfinansowanych z budżetu UE. Zwracam tutaj uwagę, być może znowu ktoś zrobił kopiiu wklej, ale w mojej ocenie taki zapis w tym budżecie nie powinien się w tych wyjaśnieniach pojawić, bo to nie była rezerwa na sprzedaż nieruchomości przy ul. Janosika. Rzecz druga, mamy przeniesienie jeżeli chodzi o kwotę wydatków, mamy przeniesieniem wypłaty odszkodowań za nieruchomości pod planowane inwestycje drogowe. To się pojawiło w tym budżecie teraz na rok 2017, natomiast moje pytanie jest takie, bo to jest kwota duża w stosunku do tej planowanej, zmniejszenie następuje z jakiego powodu, czy to jest z powodów takich, że nie dogadaliśmy się z tymi którym mieliśmy te odszkodowania płacić czy też wynika to wprost z opóźnienia inwestycji, bo przecież wiemy dobrze, że znowu nam się te inwestycje przerolowały na rok 2017?

Marek Dylewski skarbnik: jeśli chodzi o plan dochodów nieruchomości przy Janosika, to już wiemy, że na pewno w tym roku, z postępowania przetargowego, na pewno nie zostanie sprzedane, tutaj konieczna będzie decyzja zarządu w sprawie ewentualnego obniżenia ceny tej nieruchomości, za tą kwotę chętnych nie było. Ta kwota sprzedaży została przeniesiona, zaplanowana, na rok 2018 ewentualnie żeby nie brać tego pod uwagę, natomiast od razu odnosząc się do tych poprzednich rezerw, oczywiście jest ten zapis, że kompensowane jest brak czy też utrata dochodów z tego tytułu ale z drugiej strony jakby celem jest zapewnienie o tyle równowagi budżetowej, żeby spełnić też wymogi w zakresie artykułu 243 i tych wskaźników, stąd też odnosząc się też do wyniku budżetu i tej nadwyżki, która jest planowana na poziomie 54 milionów złotych, tu też trzeba wskazać, spora część dochodów, przyspieszono jej wpływ z roku 2017 na 2016 właśnie po to, żeby lepiej wejść w ten gorset wskaźnika indywidualnego zadłużenia wynikającego z art. 243, no niestety jest to pewna relacja matematyczna i musimy tu radzić sobie, żeby nie narazić się później na konieczność wprowadzania, nie daj Boże, programu naprawczego. Jeśli chodzi o dokumentacje techniczne i odszkodowania, pan dyrektor Żuber pewnie będzie mógł bardziej szczegółowo powiedzieć, jest także pan marszałek.

Tomasz Sobieraj: w kwestii odszkodowań, od kiedy jest ta spec ustawa to nie ma tzw. dogadywania się tylko jest wydawany tzw. ZRID ze spec ustawy i w ślad za tym są odszkodowania, te decyzje nie zostały wydane w tym roku jak planowaliśmy, bo były pewne opóźnienia, będą wydane w przyszłym roku w związku z czym te odszkodowania w ślad za tymi ZRID-ami będą w przyszłym roku dlatego też to przesuwamy na rok przyszły.

Paweł Mucha: dwie kwestie, które się nie spotkały z żadną odpowiedzią, osiem niewykonanych dokumentacji technicznych, pytanie co to za dokumentacje, jakich zadań inwestycyjnych dotyczą i w konsekwencji o jakiej wartości zadania inwestycyjne nie zostały podjęte z uwagi na nieprzygotowanie tych dokumentacji technicznych. I pytałem o szczególną sytuację jeżeli chodzi o kwestie zwrotu i niewykorzystania części dotacji, która dotyczy funkcjonowania i pytałem też o funkcjonowanie naszego punktu związanego z siecią punktów informacyjnych funduszy europejskich.

Olgiard Geblewicz jeżeli o tą drugą kwestię, rzeczywiście sytuacja, w której pracownik Ministerstwa Rozwoju wykonał telefon a pracownik urzędu nie odebrał telefonu, miała miejsce. Potwierdzam tę sytuację, ona rzeczywiście miała miejsce, wyciągnęliśmy z tego tytułu konsekwencje służbowe. W chwili obecnej nasze biuro i pracownicy tego biura przeszli wszelką niezbędną certyfikację, mam nadzieję, że tego typu przypadki więcej nie będą się zdarzać. Natomiast niekoniecznie wiązałbym to z kwestią zwrotu pewnych pieniędzy ponieważ my najzwyczajniej w świecie nie wykorzystaliśmy wszystkich możliwości wykorzystania tych pieniędzy jeżeli chodzi o etaty w związku z tym traktujemy to jako zwykłe oszczędności, i to jest to jeżeli chodzi o incydentalny jednak wypadek. Natomiast jeśli chodzi o kwestie dokumentacji, ja będę prosił pana dyrektora Żubera, żeby poinformował jakie to są dokumentacje. O przyczynach wszyscy wiemy, że w trakcie opracowywania dokumentacji na drogi wojewódzkie nastąpiła zmiana przepisów w zakresie warunków jakimi winny odpowiadać drogi wojewódzkie i co za tym idzie nastąpiła konieczność przeprojektowania wraz z wszelkimi tego konsekwencjami, bo to nie są proste sytuacje, one się wiążą z koniecznością wywłaszczenia gruntów, bo mówimy o zmianie przepisów dotyczących poszerzania dróg wojewódzkich. Z jednej strony to są kwestie własnościowe i kwestie środowiskowe, ale pan dyrektor opowie szczegółowo, jakich dokumentacji to konkretnie dotyczy.

Michał Żuber dyrektor ZZDW: może zacznę od ogółu, dlaczego to jest tak przedłużone. Dokumentacje zostały zlecone w 2014 roku, projektanci zrobili zagospodarowanie zgodnie z poprzednimi przepisami na 6,5 m, natomiast zostały zmienione te przepisy, zmuszeni zostaliśmy do szerokości dróg do 7 m. W tym momencie projektanci musieli tak naprawdę od nowa uzyskiwać wszystkie decyzje środowiskowe, zostały nałożone przez RDOŚ konieczność uzyskania nowych decyzji i te decyzje nakładały na nas badania, które kończyły się w tym roku w okolicach września, wszystkie te monitoringi. I dopiero w tym momencie projektanci uzyskują wszystkie decyzje środowiskowe jeżeli chodzi o nasze dokumentacje, i będzie możliwe ich zakończenie gdzieś w okolicach połowy przyszłego roku, zależnie od warunków, które nam postawił. Jeżeli chodzi o te 8 dokumentacji, o których pan radny mówił, to powiem po kolei: jest to Łukęcin – Lędzin, w tej chwili mamy już projekt techniczny, jesteśmy na etapie sprawdzania, czekamy na operat i decyzję wodnoprawną, którą w tym przypadku wydaje Marszałek Województwa Pomorskiego. Następny projekt jest to Połczyn Zdrój – Świdwin, tutaj czekamy na decyzję środowiskową, przebudowa drogi wojewódzkiej Świdwin – Łobez, czekamy na decyzję środowiskową, natomiast w ramach tego zadania przebudowujemy już most, na który mieliśmy pozwolenie na budowę, więc jesteśmy w pierwszym etapie przebudowy tego odcinka. Następny odcinek jest to Międzywodzie-Dziwnów, odcinek jest złożony do wojewody w celu uzyskania zgody na budowę. Tutaj projekt techniczny już posiadamy, ale ze względu na to, że jeszcze nie ma decyzji zapłata za ten projekt będzie w przyszłym roku. Przebudowa przejścia przez Kołobrzeg, tu ze względu na zabytki i odwodnienie tej inwestycji przedłużony jest projekt do przyszłego roku i uzyskanie decyzji środowiskowej, Trzebiatów – Płoty, to samo czekamy na decyzję środowiskową, która będzie wydawał Burmistrz Gryfic. Połczyn Zdrój – Czaplinek, ta sama sprawa, tutaj sytuacja rozgrywa się pomiędzy GDOŚ a RDOŚ, i jeszcze jest połączenie, budowa obejścia miasta Trzebiatów, wielokrotnie mówiliśmy, mieliśmy tu problemy z jednostką wojskową, z uzyskaniem zgody na wejście na teren wojskowy, w tej chwili tą zgodę już mamy i projektant zaczął prace projektowe.

Więcej uwag i pytań nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XVII/310/16 i jest załącznikiem nr 8.

Wynik głosowania:

Za – 20

Przeciw – 5

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 1

4.3 w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2017 rok,

Projekt budżetu województwa na 2017 r., pierwsza wersja, którą wszyscy otrzymali w listopadzie jest załącznikiem nr 9

Następnie, pocztą, wszyscy otrzymali II wersję projektu (druk nr 316/2/16) – załącznik nr 10

Projekt opiniowany był przez wszystkie komisje stałe Sejmiku.

Projekt uzyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie (uchwały RIO są załącznikiem nr 11)

Komisją wiodącą była Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych, która w tej sprawie spotykała się kilka razy.

Jako pierwszy głos zabrał marszałek Województwa Olgierd Geblewicz przedstawiając radnym prezentację. Prezentacja marszałka województwa jest załącznikiem nr 12.

Uzupełniająca prezentacja Skarbnika Marka Dylewskiego jest załącznikiem nr 13.

W dyskusji nad przedłożonym projektem budżetu udział wzięli:

Agnieszka Przybylska: chciałam poinformować o wnioskach, które zostały przegłosowane pozytywnie na posiedzeniu komisji Oświaty, Kultury i Sportu, którą miałam jako wiceprzewodnicząca przyjemność prowadzić 28 listopada br. Komisja wnosi o zwiększenie kwoty przewidzianej w budżecie o 500 tys. złotych w dziale 921 na prace remontowe i konserwatorskie zabytkowych obiektów w województwie zachodniopomorskim. Komisja wniosła też o zwiększenie kwoty o 400 tys. w dziale 926 pomoc finansowa na modernizację małej infrastruktury sportowej. Ostatni wniosek z komisji, jednogłośnie przyjęty, komisja wnosi do zarządu o zwiększenie kwoty na promocję o 150 tys. złotych ze wskazaniem na Baltic Neopolis Orchestra. Chciałabym wiedzieć, czy te wnioski komisji zostały w jakiś sposób zrealizowane. Niezależnie od tego informuję, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu województwa przy 5 głosach za, 2 – wstrzymujących i bez głosów przeciwnych.

Zygmunt Dziewguć: w imieniu komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska chciałbym przedstawić nasze stanowisko. Jak powiedział pan marszałek, jeżeli myślimy w kategoriach przyszłości o naszym województwie bo bez infrastruktury nie ma rozwoju gospodarczego. To każdy z nas wie Trzeba przyznać, że ta konsekwencja w realizacji infrastruktury kolejowej, a więc, że będziemy w skali kraju mieli najnowszy tabor to jest bardzo dobrze, świadczy to o naszym rozwoju. Ważne jest także wykorzystanie tego co nam dała przyroda, a więc to, że województwo leży nad morzem, infrastruktura turystyczna musi się rozwijać, bo to przynosi dochód, przyczynia się do wzbogacania naszego regionu, naszych obywateli. Infrastruktura to nie tylko drogi, kolej, kable, rzeki, itd., ale dla nas najbardziej w tej chwili jest ważna infrastruktura drogowa. W imieniu komisji stwierdzam, że przedstawiony budżet jest do przyjęcia dlatego że uwzględnia te zmiany, które dotyczą przyszłych inwestycji drogowych w ramach też RPO. Tutaj chciałem dać przykład, gdzie pan marszałek już przedstawił jakie będą plany nowych inwestycji drogowych, to jest miliard na lokalne drogi, również z tym związane są zadania. W związku z tym, żeby można było to zrealizować chce powiedzieć, że my jesteśmy w przededniu roku 2017 a RPO to 2014-20. w związku z tym zostało nam bardzo mało czasu na realizację tych inwestycji. W planach jest to żeby zmodernizować ok. 600 km dróg za pomocą funduszy UE. Taki plan przyjął zarząd, jest to plan bardzo ambitny. Dlatego też dziękuję zarządowi i marszałkowi za rzetelną ocenę wniesionych uwag do tego projektu, bo to zostało uwzględnione i to gwarantuje, że te plany, te inwestycje drogowe mają szansę być zrealizowane.

Halina Szymańska: na posiedzeniu Komisji ds. rodziny omawialiśmy kwestię dotyczącą ośrodków adopcyjnych i komisja przyjęła wniosek, ponieważ problem polega na tym, że środki finansowe na te ośrodki, jak co roku, spłynęły jak na razie w niewystarczającej wysokości. Mam przed sobą skan pisma Wojewody zachodniopomorskiego, który mam nadzieję wpłynął do Urzędu Marszałkowskiego, więc gdyby zarząd zechciał to jeszcze na dzisiejszym posiedzeniu można by podnieść kwotę na ośrodki adopcyjne, ale przede wszystkim chodzi o to, że żeby zarząd województwa poprawnie wykonał zadanie w tym zakresie należy zwiększyć ilość ośrodków adopcyjnych, dla których środki zostały przydzielone do 4, tak jak to było w latach poprzednich, ponieważ zarząd przy podziale tej

początkowo skromnej ilości środków, która zresztą jak co roku początkowo jest niewystarczająca uwzględnił potrzeby tylko i wyłącznie dwóch ośrodków publicznych nie włączając w ogóle w to ośrodków niepublicznych. Propozycja przyjęta na komisji ds. rodziny jest taka, żeby te ośrodki niepubliczne również zostały uwzględnione, nawet z kwotą symboliczną, bo dzieląc te pieniądze, które w tej chwili są, po 386 tys. jak dobrze pamiętam na ośrodki publiczne zapewnia im to prace w okresie do maja, natomiast ośrodki niepubliczne przy przydzieleniu kwoty w wysokości 100 tys. złotych mają zabezpieczone środki na pracę całoroczną, ponieważ znaczną część wykonują w ramach wolontariatu. Nasz wniosek jest taki, żeby jeszcze w tej chwili, jeżeli zarząd się zbierze uwzględni kwotę, którą pan wojewoda przekazał w piśmie na podstawie informacji od pani minister to w tym momencie będziemy w stanie przyjąć w podziale pełną kwotę, która jest na dzień dzisiejszy. Jeżeli nie, to zarząd zrobi to później, ale chodzi o to, żeby już w budżecie były ujęte 4 ośrodki adopcyjne, ponieważ nie ujęcie 2 ośrodków niepublicznych uniemożliwia im rozliczanie ponoszonych kosztów od stycznia czyli faktycznie zadanie realizowane będzie nieprawidłowo i zarząd województwa podejmie złą decyzję, która nie będzie zabezpieczała możliwości realizacji tego zadania zleconego.

Paweł Mucha: oczywiście zaczynając od tych poprawek, o których była mowa, prośba do zarządu, żeby na poważnie potraktować, pozwolę sobie personalnie zwrócić się do pana marszałka, myśmy o tym rozmawiali na poprzedniej sesji sejmiku, że to był efekt jakiegoś nieporozumienia czy wzajemnego niezrozumienia ta informacja dotycząca ośrodków adopcyjnych publicznych i niepublicznych. Jeżeli argumentem dla państwa było to, że pomimo tego, że jest jasne stanowisko wojewody, które było formułowane w komunikacie prasowym, potem była sytuacja związana z wypowiedzią już oficjalną pani minister Rafalskiej, to teraz kiedy już macie pismo złożone oficjalnie od wojewody czyli droga formalna potwierdzone to, co deklarowała pani minister Rafalska, ja myślę, że nie jest jakąś rzeczą trudną dokonanie drobnej poprawki czy drobnej korekty dlatego że jeżeli chodzi o te kwestie związane ze źródłem finansowania to one oczywiście będą wynikały z pisma wojewody, a jeżeli chodzi o ważny cel jakim jest realizacja celów związanych z funkcjonowaniem ośrodków adopcyjnych to ja powiem wprost, uważam, że państwo powinniście błęd, bo nie można się tak zachowywać, że z 4 funkcjonujących ośrodków państwo usuwacie dwa i wskazujecie później, że nie ma pokrycia w ogóle jeżeli chodzi o ich działalność w sferze budżetu województwa zachodniopomorskiego, bo doprowadzimy do takiej sytuacji, że albo byśmy musieli ten budżet nowelizować jeszcze w grudniu a już nie ma na to czasu i nie ma kolejnej sesji przewidywanej, albo będzie sytuacja tego rodzaju, tak jak państwo to niestety przewidzieliście, że będzie problem związany z likwidacją i z funkcjonowaniem tych podmiotów. Prośba moja jest taka, wiem, że państwo się szykujecie na rozmaite uchwały i dyskusje, żeby dokonać takiej korekty, co uważam, że nie jest z punktu widzenia budżetu klasyfikacji niemożliwe a przy dobrym jakby wskazaniu współpracy z panem skarbnikiem byłoby dobrym gestem, bo wydaje mi się, że to zadanie jest na tyle istotne, abstrahując od tego, że te kwoty nie są w skali budżetu dość duże, że warto to zrobić, i proszę państwa o to współdziałanie, rozważenie, spowodowanie odpowiedniej przerwy, żebyśmy mogli takiej korekty dokonać. To jest jedna ze sfer. Ja bym to o tyle też podkreślał, że mnie niepokoją dwie rzeczy przechodząc do ogolonej sytuacji budżetowej. Trafnie bardzo powiedział pan przewodniczący Zygmunt Dzięwguć, powiedział mamy bardzo mało czasu. I to jest bardzo trafna konstatacja wskazująca na niewłaściwe przygotowanie, moim zdaniem w ogóle tej perspektywy finansowej na lata 2014-2020, bo jeżeli porównamy wydatki, które zostały poczynione w roku 2016 bezprecedensowo niskie kwoty jeżeli chodzi o nakłady na zadania inwestycyjne, to mamy dokładnie to, o czym mówiliśmy wielokrotnie jako opozycja, że ta perspektywa finansowa nie była właściwie przygotowana. Informacje związane z trwającymi postępowaniami co do dokumentacji technicznych, ale sama w ogóle kwota wydatkowania to jest potwierdzenie najlepsze tego, że państwo ten czas, kiedy trzeba było się przygotowywać do wydatkowania środków, niestety, w dużej mierze zmarnowaliście. Jeżeli chodzi o kwestie związane z bezwzględnymi kwotami, to oczywiście, że rzecz się dzieje dobra, że w roku 2017 państwo przewidujecie bardzo duży wzrost, tylko, że jeżeli weźmiemy lata 2016 i 2017 ujmijmy łącznie, to mamy podsumowanie nienajlepszego rozpoczęcia nowej perspektywy finansowej, zwłaszcza jeżeli chodzi o sferę wydatków inwestycyjnych, które można było wcześniej przygotowywać. To co nas bardzo niepokoi, to jest kwestia deficytu budżetowego na poziomie prawie 80 milionów złotych, to jest kwestia relatywnie jednak wysokiego długu województwa, który się utrzymuje na poziomie 272 milionów złotych, to co nas bardzo także niepokoi to w perspektywie tego wchodzenia w nową perspektywę strasznie drastyczne ograniczenie wydatków jeżeli chodzi o dwie sfery, jeżeli chodzi o ochronę zdrowia, jeżeli chodzi o kwestie rodziny i pomocy społecznej, gdzie te wydatki są na poziomie połowy wydatków zeszłorocznych i przy wzrastających nakładach we wszystkich innych sferach działalności czy aktywności województwa zachodniopomorskiego, to bardzo mocno rzuca się w oczy. Oczywiście pełną zgodą, że Program Rodzina 500+ i pozytywne zmiany prowadzone przez Rząd PiS

się przekładają na zmiany jeżeli chodzi o sytuacje rodzin, to widać we wskaźnikach dotyczących ubóstwa, ale państwo nie możecie polegać na tym, że te problemy w ogóle nie funkcjonują jeżeli chodzi o ochronę zdrowia, na absolutny regres. Jeżeli chodzi o kwestię związaną z wydatkami, to też nas niepokoi kwestia ograniczenia wydatków jeżeli chodzi o sferę rolnictwa, rybactwa i ochrony środowiska, bo ten spadek też jest ponad dwudziestoprocentowy i mamy wydatki na poziomie 78,7% w tej sferze. Zostało mało czasu i trzeba by prowadzić sprawne działania, i tutaj jest największy naszym zdaniem niepokój jeżeli chodzi o budżet na przyszły rok, dlatego, że ta niesprawność w funkcjonowaniu jeżeli chodzi o sferę zarządu, jeżeli chodzi o sferę bieżącej działalności, ale także nadzoru nad podmiotami jednostkami organizacyjnymi samorządu województwa, to to jest problem, którego państwo w ogóle nie odwzorowaliście w budżecie, bo po pierwsze w budżecie mamy co prawda środki na konsolidację w kwocie 3 milionów złotych, ale przypomnę, że nie kto inny jak senator Tomasz Grodzki mówił, że ta konsolidacja to jest jedna z najmniej rozsądnych rzeczy, którą państwo robicie, negował w ogóle to zadanie inwestycyjne, a w związku z tym i te środki na konsolidację stoją dzisiaj pod znakiem zapytania. Ale to, co mnie naprawdę niepokoi, to to, że nie ma tutaj żadnego odwzorowania, braku nadzoru dyrektora wydziału rolnictwa ówczesnego, braku ówczesnego członka zarządu, braku dzisiaj wicemarszałka województwa Jarosława Rzepy nad aferą melioracyjną, bo my nie wiemy kto i kiedy każe nam zwracać środki, które mamy na poziomie wydatków kwalifikowanych nieoszacowane, i nie wiemy jak się to przełoży na kwestie sytuacji budżetu województwa w roku 2017. Nie widzę żadnej rezerwy na ten cel, nie widzę żadnego dokumentu, żadnego oszacowania, stąd ta sfera jest bardzo niepokojąca, bo to jest znak zapytania dotyczący w ogóle naszej sytuacji, jeżeli ministerstwo, po rozstrzygnięciach określonych postępowań karnych, państwo powinniście być w stanie przewidzieć albo przynajmniej przeanalizować, będzie żądało podobnie jak komisja europejska zwrotu środków. Jeżeli chodzi o instrumenty bezpośrednie, to też wiemy, jak pan marszałek Rzepa realizował Life+, bo ogromne problemy kilka lat, w sprawozdaniu to było ujęte, i też nie liczył na to, że te środki, drobne jednak w skali budżetu, będą tę sytuację wyrównywać czy sanować. Więc prosiłbym też o dyskusję czy wypowiedź w tym zakresie, jak pan panie marszałku szacuje ewentualnie potencjalne ryzyko związane ze zwrotem środków unijnych i na jakie kwoty i jak ten wynik budżetowy wtedy można byłoby układać, gdyby taka konieczność się pojawiła w związku z trwającym postępowaniem karnym, które jest prowadzone, które się rozwija w kolejnych wątkach, bo mamy też wątek badany, a który państwo próbowaliście wygaszać na komisji rewizyjnej związany ze stanem tych robót. Już nie tylko z wątkiem korupcyjnym ale zwłaszcza ze stanem robót wykonywanych i analizą, która była dokonywana przez pracowników także ZZMiUW. Ja chciałbym wskazać na to, że niektóre elementy tego budżetu to nie jest jakaś totalna negacja, ja doceniam i widzę też pozytyw, dlatego panie marszałku, że na przykład pojawia się tutaj konkretne zadanie inwestycyjne, szkoda tylko, że po 10 latach jak o tym mówił klub PiS, mówię o kwestii przebudowy drogi wojewódzkiej nr 120 i o kwestii Wełtynia. Dziękuję, że Wełtyń się pojawia w projekcie budżetu, ale powiem szczerze 2006, 2007 rok dokładnie z taką samą argumentacją myśmy wskazywali na konieczność realizacji tych zadań inwestycyjnych, 10 lat państwu zajęło, żeby ten wniosek uwzględnić. Podobnie jest w kwestiach związanych z parkami krajobrazowymi, panie marszałku, ja uważam, że to jest dobry krok jeżeli chodzi o budowę infrastruktury, pełna zgoda, bo ja też uważam, że jeżeli chodzi o ruch turystycznym to nie tylko 4 powiaty nadmorskie, nie tylko Szczecin, ale wsparcie dla parków, ale w moim przekonaniu to musi być proces, który będzie postępował, który będzie w sposób skoordynowany, nie tylko kwestia tras rowerowych ale właściwej korelacji, i to powinno być tak, że my te zadania realizujemy wspólnie, z naszej strony jest to wsparcie, żeby budować. Natomiast to, czego mi brakuje poza tą sferą turystyki, to jest to, że w ogóle w wystąpieniu pana marszałka nie było odniesienia do tego co jest głównym celem jeżeli chodzi o zadania samorządu województwa, czyli do kwestii związanych z tworzeniem warunków do rozwoju gospodarczego. Ja rozumiem, że dla państwa pewnym uzasadnieniem może być sytuacja związana z aktualizacją średniookresowej strategii rozwoju kraju, z tym że trwają prace związane z tym, że państwo będziecie aktualizować, wspólnie będziemy aktualizować strategię rozwoju województwa wtedy, kiedy pojawi się średniookresowa strategia rozwoju kraju w pełnym ujęciu, to jednak nie było tego rodzaju wypowiedzi, która by polegała na korelacji pomiędzy tym co się dzieje w sferze adm. rządowej, bardzo proszę żebyście państwo podjęli dialog, bo teraz w tym budżecie tego nie widzę. Niepokoi sfera bezrobocia, sfera pomocy społecznej, te 59% na którym państwo bazujecie, bo my musimy podejmować zdecydowane działania, żeby po tej perspektywie pewne problemy zostały rozwiązane. Kolejny mój apel, czy propozycja wprost o to, żebyście państwo przeznaczyli dodatkowe 2 miliony złotych, ja tego nie zgłaszam formalnie jako poprawki, proszę pana marszałka czy panią marszałek o wypowiedź w tej sferze, wskazuje formalnie chociażby na wydatki z działu 750 jeżeli chodzi o sferę adm. publicznej, gdzie my przeznaczamy na promocję województwa i kreowanie marki regionu znaczne środki finansowe, które moim zdaniem mogą być pomniejszone, wskazuję także na kwestie rezerwy ogólnej, która także

może być pomniejszona wg tych kwot, które są. Mogą być wygospodarowane środki, które byłyby przeznaczone na programy związane z Regionem dla rodziny, które PiS zgłaszało i co do których podtrzymujemy nasze zdanie, że trzeba to realizować. Proszę o odniesienie się do takiej dyskusji. Bo ja uważam, że wydatkowanie tak dużych pieniędzy jeżeli chodzi o kwestie związane z kreowaniem pozytywnej marki regionu, to to nie jest racjonalne. Sensowniej jest podejmować działania ze sfery pomocy społecznej. Kolejna rzecz, która jest apelem do państwa, to jest kwestia związana z tymi programami, czy to grantów sołeckich czy to programami społecznik, ja chciałbym wierzyć, że te intencje są dobre, że to nie będzie program typu „Platformiak” a nie społecznik, że państwo będziecie przez mini granty wspierać poszczególne osoby w poszczególnych okręgach wyborczych. Podejmujemy działania w ramach określonych programów, w ramach określonych działań instytucjonalnych, które będą nastawione na pozytywny efekt. Mamy przekonanie co do tego, że ten budżet jeżeli chodzi o sferę wydatków stwarza wiele zagrożeń, jeżeli chodzi o poziom deficytu jest bardzo niepokojący, ja niestety nie mam po licznych doświadczeniach przekonania czy my jesteśmy sprawnie wydawać te kwoty na poziomie połowy budżetu, natomiast jeszcze jedna rzecz, która zwraca moją uwagę. Ja mam takie przekonanie, że poziom tej naszej debaty budżetowej z roku na rok się pogarsza. pan marszałek mówi o największym wydatkowaniu środków, zabrakło danych analitycznych związanych z porównaniem jeżeli chodzi o strukturę wydatków w sferze zadań bieżących zadań majątkowych klata 2006-2010, slajdy, które nam państwo przedstawialiście, to były slajdy tylko od 2011. Ale a propos rzetelności dyskusji chciałbym zadać pytanie, ja je powtórzę w kwestii związanej z interpelacjami, jest załącznik nr 1 do projektu pierwotnego budżetu, to jest jedyny dokument, w którym pojawia się kwestia wskaźnika zmiany, zresztą prawdopodobnie jest to państwa błąd, dlatego, że jak państwo spojrzycie na załącznik nr 1 i na załącznik nr 2 jeżeli chodzi o pierwotny projekt, jeżeli chodzi o projekt dochodów, to mamy strukturę planu dochodów na 2017 rok, która de facto nie jest strukturą dochodów na 2017 tylko wskaźnikiem zmiany, a już w prezentacji dotyczącej roku 2017 w perspektywie wydatków mamy strukturę planów, to też a propos rzetelności pracy pana Kuriaty pytanie, dlaczego tak to zostało tu sformułowane, ale w ogóle dlaczego nie ma wskaźników procentowych w materiałach budżetowych dotyczących wskaźnika zmiany, bo ja uważam, że państwo procedujecie w sposób absolutnie taki nietransparentny. Najpierw 15 listopada zgodnie z przepisami przedstawicie nam pierwotnie projekt, potem się okazuje, że w toku tych prac ten pierwotny projekt ulega bardzo daleko idącym zmianom, i dobrze, że są przedstawiane radnym, ale to jest materiał, który się o kilkadziesiąt milionów złotych nie zgadza a w tzw. międzyczasie nikt nie przedstawia radnym z żadnej komisji analiz porównawczych, które by wskazywały na wykonanie procentowe. Dopiero z prezentacji np. pana skarbnika na sesji można wyprowadzić taki wniosek związany z ograniczeniem sfery w zakresie zadań pomocy społecznej, itd. Protestuję przeciwko takiemu trybowi procedowania nad budżetem, który jest bardzo nietransparentny, materiały są nieczytelne i nie widać także tych negatywnych zjawisk. Mamy pozycje, albo ujęcie tylko kwotowe projektu planu, który potem państwo totalnie zmieniacie. Przedstawicie materiały wg stanu na 30 września, a na sesji budżetowej dokonujecie korekty i uchwały czyszczące. Zupełnie są te dane nieadekwatne i w moim przekonaniu to jest jakiś problem systemowy związany z pracami komisji budżetu, i to trzeba zmienić. Szanowni państwo, klub radnych PiS najpierw oczekuje odpowiedzi na pytania, przy końcu debaty, uzależniając to od odpowiedzi, przedstawię nasze stanowisko.

Teresa Kalina: przypomnę statut, paragraf 31 punkt 7 mówi, że nie mogę zamknąć dyskusji nad budżetem, natomiast nic nie mówi na temat czasu wystąpień.

Paweł Mucha ad vocem: pani przewodnicząca z regulaminu wprost wynika, przewodniczący, po zasięgnięciu opinii wiceprzewodniczących oraz przewodniczących klubów radnych może znieść limity czasowe określone dla poszczególnych punktów sesji. Wieloletnia praktyka była taka, że żaden z przewodniczących nie limitował czasu przy dyskusji nad budżetem, więc proszę, żeby radnym dać możliwość pełnej wypowiedzi w dyskusji budżetowej.

Teresa Kalina: zgadza się, ale informuje, że na Prezydium, na którym omawialiśmy dzisiejszą sesję nikt nie zmówił o limitach.

Dariusz Wieczorek: znowu zmarnowaliśmy trochę czasu nad cytowaniem regulaminu i statutu, które wszyscy znamy, a wszyscy doskonale wiemy, że przez ostatnie lata jeżeli chodzi o dyskusję budżetową nikt nigdy nie ograniczał czasu wypowiedzi. Ale wracając do tematu, SLD obserwuje co robi zarząd i koalicja PO-PSL przez ostatnie 9 lat i obserwujemy również to co robicie przy projekcie budżetu. Przyznam się szczerze, że ten dzisiejszy początek pana marszałka, ten hura optymizm, ja to sobie zapisałem, że to „historycznie największy”, i przyznam się szczerze, że jako SLD mamy

historycznie największą obawę, czy to rzeczywiście wszystko się może udać. Ale od razu chcę powiedzieć tak, czasy są trudne, my zdajemy sobie sprawę z tego również, że konstruowanie tego budżetu jest trudne w związku z czym my wiemy również, że koalicja wierzy w to, iż wiara czyni cuda, więc mamy nadzieję, że ten wielki plan, który tutaj jest przedstawiony uda się zrealizować, w związku z czym od razu sygnalizuję, że nie będziemy temu przeciwni, nie będziemy przeszkadzać, wstrzymamy się od głosu dając koalicji szansę na to ażeby próbowała to zrealizować, chociaż kilka niebezpiecznych rzeczy, na które chcemy zwrócić uwagę, już chcielibyśmy zasignalizować. Rzecz pierwsza, to kwestia dotycząca pewnego braku konsekwencji w tym budżecie. Mówimy o tym, że połowa środków to są środki inwestycyjne, żeby była jasność, z tych środków inwestycyjnych to w 70% kupujemy nowy tabor kolejowy, i tak jak pan marszałek powiedział, pewnie będziemy województwem, w którym będziemy mieli ten tabor na najwyższym poziomie. To może być takie zadanie, to nam poprawia wskaźniki, wydajemy środki z UE, problem jest tylko taki, czy ten tabor będzie miał po czym jeździć. To nie jest oczywiście nasze zadanie, ale w mojej ocenie, i to jest moje pytanie do pana marszałka, czy macie na najbliższe 10-15 lat uzgodnione kwestie jeżeli chodzi o te inwestycje kolejowe, po to ażeby ten tabor mógł jeździć szybciej, lepiej i sprawniej, bo nowoczesny tabor na starych torach? Podolino pokazało, że to się nie sprawdza. To jest rzecz pierwsza. Podobnie pan marszałek sygnalizuje kwestie związane z turystyką, słusznie, turystyka bardzo ważna sprawa, w tych środkach finansowych 35 milionów wydajemy na trasy rowerowe. Przyznam się szczerze, odważne zadanie i być może jeżeli chcemy z tego, a nad strategią jeszcze dyskutujemy, ale pewnie to w strategii się pojawi, że jeżeli chcemy z tego zrobić jako jeden z produktów turystycznych województwa zachodniopomorskiego, to rodzi się pytanie dlaczego zmniejszamy środki na promocję turystyki? To jest niekonsekwencja, wydajemy pieniądze na trasy rowerowe a my dzisiaj te trasy rowerowe już powinniśmy promować. Po tych trasach rowerowych ktoś musi jeździć. Rodzi się pytanie czy w tym zakresie również przewidujecie ewentualnie zmiany, czy jest jakiś plan dotyczący chociażby promowania tychże tras. SLD zawsze mówiło jeżeli chodzi o wybory, to podtrzymujemy to hasło, zawsze mówiliśmy mniej muzeum więcej fabryk. Budujemy kolejne muzeum, i niestety te obawy chcę po raz kolejny wygłosić, to jest 80 milionów złotych, to są 3 miliony, które wpisaliście w ten budżet. pewnie idea jeżeli chodzi o zagospodarowanie i Łasztowni i samego muzeum fajna, natomiast obawy są takie, że wpisujemy, coś planujemy bez gwarancji finansowych, do tego bez jakiejś ostatecznej koncepcji, bo jej nie ma, i to się może skończyć zamiast 80 milionami to 180 milionami w kosztach. A doświadczenia inwestycji prowadzonych przez zarząd województwa i tą koalicję są takie, nie przypominam sobie ani jednej inwestycji, która zakończyłaby się zgodnie z czasem, zgodnie z terminem, i w tym poziomie finansowania, który był planowany. W tym kontekście również jest kwestia dotycząca siedziby sejmiku, no i tutaj mój przedmówca też sygnalizował, ja się pytałem pana marszałka na komisji, więc nie chce znowu na ten temat mówić, ale SLD ma tu absolutnie wielkie obawy dotyczące tego czy ta koncepcja w ogóle będzie zrealizowana, chociażby ze względu na fakt, że stacji pogotowia ratunkowego tak w przeciągu roku czy dwóch lat się nie wyprowadzi, co przecież potwierdzaliśmy stosownymi dokumentami, że nie ma na to środków finansowych. Po drugie jest to budowanie tych budynków pasywnych więc to są następne jakieś dodatkowe koszty. Nie chcę o tym teraz w szczegółach mówić, ale to niestety też budzi nasz niepokój. Rzecz kolejna, to jest kwestia dotycząca nadzoru nad jednostkami, kwestia dotycząca szpitali, kwestia dotycząca tego, co ewentualnie może być zagrożeniem dla budżetu, no i przyznam się szczerze, że jeżeli mówimy o środkach w wysokości 6 milionów złotych, jeżeli dojdzie do tej konsolidacji, w ocenie SLD bezsensownej, ale przegłosowaliście to większością, więc jeżeli do tego dojdzie, to zwracam uwagę tylko na to, że kwota 6 milionów która jest planowana, biorąc pod uwagę przynajmniej te ostatnie informacje zadłużenia szpitala w Zdunowie, czy zadłużenia szpitala na ul Arkońskiej, to nie jest kwota, która zabezpieczy ten proces, więc w tym budżecie nie ma zabezpieczenia w mojej ocenie, i w naszej ocenie, dla tego procesu. Rzecz kolejna to oczywiście ukrywamy to, co się będzie działo w szpitalu w Koszalinie i sytuacji finansowa tego szpitala w kontekście nawet tych zmian prawnych, które się w tej chwili szykują. Tutaj żadnej rezerwy w tym zakresie nie zakładamy, no i zakładamy, że te 3 czy 6 milionów złotych to będzie tylko proces konsolidacji tych dwóch szpitali. Rzecz kolejna to jest kwestia dotycząca rozwoju gospodarczego, rzeczywiście z tego budżetu, i o to też mamy pretensje, nie wynika jakaś wizja zarządu województwa czy koalicji jeżeli chodzi o rozwój gospodarczy naszego województwa. Przypomnę, że maleją środki na rozwój przedsiębiorczości, maleją środki dot. nowych technologii, współpracy z uczelniami wyższymi, nie ma tutaj jakiś programów, które by powodowały wspieranie nowoczesnej myśli przez naszych lokalnych przedsiębiorców czy naukowców. Tej wizji niestety, nie ma a trzeba pamiętać o tym, że dzisiaj, powtarzamy to z uporem godnym tej sprawy, trzeba myśleć o tym, nie co będzie tylko do roku 2020 ale trzeba myśleć o tym, co będzie po roku 2020, kiedy nie będzie środków z UE, kiedy województwo będzie musiało też funkcjonować, będzie musiało pokrywać koszty funkcjonowania naszych placówek, jednostek. Niestety, dzisiaj w tym

zakresie jeżeli chodzi o rozwój przedsiębiorczości, ten budżet nie wykazuje żadnego impulsu. Kończąc, tak jak powiedziałem, mimo tego, że krytykujemy zarząd, koalicję, bo w wielu rzeczach źle robicie, to dzisiaj rzeczywiście zbliżanie się, chociaż z tego co historycznie pamiętam, już chyba był budżet jeżeli chodzi o wydatki na poziomie miliarda 8 milionów złotych, bo taki projekt pamiętam parę lat temu, ale niech tak będzie, że to jest największy, najlepszy. Myślę, że po pół roku, również bez ograniczenia czasu, będziemy mieli okazję podsumować co z tego zostało. SLD wstrzymuje się i mimo wszystko trzyma kciuki za zarząd, żeby udało się ten budżet zrealizować.

Agnieszka Przybylska: najpierw przypomnę moje pytania, czy w ramach autopoprawki uwzględnione zostały trzy przyjęte wnioski o zwiększenie kwot na poszczególne rzeczy, o których czytałam z komisji oświaty. Drugie pytanie moje dotyczy Zachodniopomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, czyli dz. 630 turystyka, dla ZROT przewidziane jest 400 tys. złotych, ale do tego jeszcze dochodzi 100 tys. na lokalną organizację turystyczną, łącznie 0,5 miliona złotych. Analizowałam, ponieważ te organizacje turystyczne funkcjonują we wszystkich województwach w kraju, analizowałam jak wygląda składka poszczególnych województw i patrzyłam np., że w województwie opolskim nie widziałam jakiegokolwiek składki, natomiast z tego co widziałam marszałek dawał dotacje na poszczególne wydawnictwa np. promujące region, ale to były kwoty nie pół miliona tylko to było kilkadziesiąt tysięcy. Jak zorientowałam się nasz zarząd ma tam swojego reprezentanta w zarządzie ZROT, jest pani marszałek Mieczkowska, także tu pewnie będą informacje z pierwszej ręki. Więc pytanie, te pół miliona z budżetu województwa, jakie jest uzasadnienie, dlaczego nasze województwo chce taką składkę płacić. Po drugie jak to się ma do faktu, ostatnie sprawozdanie finansowe opublikowane przez ZROT wskazuje pozytywny wynik finansowy i kwota jest prawie identyczna jak to, co my jako województwo dajemy, ok. 400 tys. nadwyżka dochodów nad wydatkami. Chciałabym usłyszeć o celowości tego wydatku, i czy wnioski komisji oświaty zostały uwzględnione.

Adam Ostaszewski: pan radny Wieczorek wypowiedział się w imieniu SLD, ja natomiast wypowiem się jako radny reprezentujący lewicę w Sejmiku. Z tego punktu widzenia przeanalizowałem ten budżet. Kiedy słucham wystąpień krytyków projektu przyszłorocznego budżetu naszego województwa, to dochodzę do wniosku, że chyba żyjemy w dwóch różnych miejscach. Przedstawicie państwo stan województwa jakby ono było w ruinie, widać nie wyszłście chyba jeszcze poza kampanię wyborczą lub cały czas ja prowadzicie. Wg. was nasze województwo jest w stanie permanentnej katastrofy tak finansowej jak i strukturalnej. Ja tylko apeluję do państwa, rozejrzyjcie się trochę wokół i zobaczcie jak to jest naprawdę, nie jest chyba tak źle skoro w przyszłorocznym budżecie są zabezpieczone środki i na remonty dróg i na służbę zdrowia, i na bardzo ciekawe projekty społeczne. Jedyne miejsca gdzie są braki, to są zadania zlecone, które nie są finansowane z budżetu województwa. Dzisiaj słyszymy, że coś się chyba w tym kierunku zaczyna dziać dopiero po interwencjach radnych na komisjach, którzy właśnie wam te braki wytknęli. Wygląda na to, że rząd PiS nie dotrzymuje swoich zobowiązań wobec samorządów, nie daje na to pieniędzy, dlatego mam do państwa apel, do państwa z PiS, idźcie do swoich przyjaciół z rządu, idźcie do wojewody, żeby te środki zarezerwował, to są bardzo ważne projekty społeczne, to są zadania wynikające z ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej, te pieniądze muszą być zarezerwowane, żeby te zadania społeczne, te projekty społeczne były prawidłowo realizowane. Jako radny reprezentujący lewicę w Sejmiku mogę z czystym sumieniem zagłosować za przedłożonym projektem budżetu województwa na przyszły rok. Po jego analizie doszedłem do wniosku, że to jest chyba pierwszy budżet województwa, a pracowałem nad dwoma, w którym tak silnie zaakcentowane są tak bliskie mi jako człowiekowi lewicy sprawy społeczne i związane z nimi różnego rodzaju programy. Mamy Region dla rodziny, gdzie nakłady są bardzo zwiększone, mamy wprowadzone nowe programy jak program społecznik z kwotą 2 milionów złotych, bardzo ciekawy program i jestem ciekawy jak będzie funkcjonował, mamy wreszcie wspieranie instytucji związanych z kulturą, tak jak Filharmonia i Teatr w Koszalinie. Mamy środki na wspieranie mniejszości narodowych, kto był na tych wszystkich imprezach organizowanych przez mniejszości narodowe wie, jakie to są ważne imprezy, które integrują naszą społeczność. Szeroki zakres nakładów społecznych jest godny poparcia, specjalnie nie mówię wydatków, gdyż czas definiowania spraw społecznych tylko przez pieniądze, które są lokowane z budżetu województwa czy budżetu państwa już się skończyli, dlatego cieszę się, że właśnie tą drogą idzie nasze województwo dostrzegając społeczne w nim problemy, ale też zapotrzebowania. Społeczna wrażliwość musi być wyznacznikiem dalszego działania samorządu a nie tylko rządu. I tu widzę, niestety, dysproporcje w zachowaniach działaczy PiS, i posłużę się przykładem. W Koszalinie z kilkoma działaczami społecznymi chcemy wdrożyć w życie program „Dzieciaki bez biletu” czyli program na podstawie którego dzieciaki z podstawówki jeżdżą za darmo komunikacją miejską. I co się okazuje, otóż okazuje się, że jeden z radnych PiS w RM w Koszalinie krytykuje ten program, mówi, że to jest lans, lans

lewicy, która chce zaistnieć. To jak to jest z waszą społeczną wrażliwością panie i panowie z PIS? Czy tylko pokazujecie ją przed kamerami, czy tylko pokazujecie ją na konferencjach prasowych, czy naprawdę ona w was jest? Dlaczego krytykujecie inne programy społeczne wprowadzane przez samorządy, wprowadzane przez ludzi, którzy chcą te programy wprowadzać? Uznajecie chyba tylko te społeczne programy, które są wasze, jak np. 500+, ja nie jestem jego krytykiem, choć uważam, że musi być trochę zreformowany. Inne społeczne programy są dla was nic nie warte, jak widać jesteście społecznie wrażliwi tylko na pokaz, kiedy przychodzi czas realizacji inwestycji społecznie z prawdziwego zdarzenia, wspomagające rodziny na poziomie samorządu, wy to krytykujecie. I wychodzi to szydło z worka, to szydło, które tka obłudę i fałsz. Jest to też szydło wyszywające obraz partii wykorzystującej wrażliwość i sprawiedliwość społeczną tylko do zdobycia i utrzymania władzy. Widać to właśnie bardzo dobrze w projekcie budżetu, w projekcie, w którym rząd nie zabezpieczył środków właśnie na sprawy związane z projektami społecznymi, i musicie państwo mieć świadomość, że to was obciąża, że brak tych środków na system pieczy zastępczej, na te wszystkie ośrodki to jest wina PiS, PiS, które ma wrażliwość społeczną na sztafardach a tak naprawdę służy to tylko i wyłącznie do tego, żeby mieć społeczeństwo, jacy to jesteście niby społecznie wrażliwi. Projekt budżetu, tak ogólnie oceniając jest zrównoważony, inwestycyjny i prospołeczny. Zachowuje on odpowiednią równowagę między wydatkami i dochodami. Jedynym jego mankamentem jest to, co mówiłem, czyli brak przekazanych środków na zadania zlecone, ale to już obciąża rząd. Na inwestycje społeczne środki przeznaczone są w dużym wymiarze i dlatego jako reprezentant lewicy w Sejmiku zgłoszę za przyjęciem tego budżetu.

Halina Szymańska: to była tyrada faktycznie jak na wiecu wyborczym, z niewielkim odniesieniem do budżetu, tym niemniej wypowiedział się pan na nasz temat bardzo szeroko, więc ja się tylko pytam gdzie była pana wrażliwość społeczna w latach poprzednich, kiedy do budżetu wprowadzaliśmy takie same kwoty na ośrodki adopcyjne, tylko wtedy nikt nie wykluczał dwóch ośrodków, które działają w innym trybie, natomiast w tej chwili pan w ogóle nie podjął żadnych działań, żeby to zmienić, pomimo swojego lewicowego podejścia do tematu. Trudno w tym momencie przyjmować pańskie słowa za wiarygodne skoro taka sama sytuacja w latach poprzednich, kiedy rząd był inny, nie budziła żadnych emocji z pana strony i żadne działania nie były podejmowane, a to, że środki były uzupełniane później było po prostu normą.

Paweł Mucha: ja oczywiście panie marszałku, przede wszystkim do pana z prośbą o wypowiedź merytoryczną w debacie, bo ja rozumiem, że jakby takie, nie chcę powiedzieć szczucie radnego, który wszedł z listy SLD o to, żeby...

Adam Ostaszewski: panie radny...

Teresa Kalina: ... proszę o zachowanie spokoju..

Paweł Mucha: ...żeby potem, powiedzieć, że on reprezentuje interes lewicy, jest lewicowym reprezentantem. Ja powiem tak, 50-60 % tego wystąpienia odnoszące się do PiS, 20% do sytuacji w samorządzie w Kołobrzegu, a ja pana zapytam jako działacza lewicy, jak to jest że w budżecie, w którym jest 54% tylko jeżeli chodzi o porównanie w ujęciu rok do roku wydatków na ochronę zdrowia, rodzinę i pomoc społeczną pan widzi lewicowość i pan widzi realizację wizji lewicowych. Pani radny, pan reprezentuje sam siebie, ja rozumiem, że jakby wypowiedzi o tych wartościach, wszedł pan z listy SLD, nie wiem kogo pan dzisiaj reprezentuje, jak się to ugrupowanie nazywa, ale jakby się nie nazywało, chyba, że to jest po prostu pański pogląd, to nie można w ten sposób podawać nieprawdy. 54 to jest to wskazanie procentowe. Atak na PiS, ja rozumiem, że to jest może jakieś kolejny etap pańskiego awansu, może wewnątrz sejmiku, czy jakiegoś innego, dla mnie jest nieprzyzwoite, bo jeżeli tego rodzaju pan używa argumentacji, dyskusja dotyczy budżetu, niech pan coś wykreuje jeżeli chodzi o dyskusję budżetową, niech pan zgłosi jakieś poprawki, niech to będzie dyskusja merytoryczna, bo ja uważam, że naprawdę skrajnie negatywne emocje tego rodzaju wystąpieniami budujemy, które są kompletnie a merytoryczne. To jest humbug polityczne, inicjatywa pana Ostaszewskiego, ja bym się wstydził za pana mówić, że pan reprezentuje lewicę, bo ja nie widzę tej lewicowości u pana.

Teresa Kalina: bardzo proszę o zachowanie umiaru i przypominam, że debatujemy w sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2017 rok.

Adam Ostaszewski ad vocem: krótko, jeżeli formalnie panie radny, to ja reprezentuje w tej chwili stowarzyszenie Inicjatywa Polska, którego liderka jest Barbara Nowacka, jest to ugrupowanie, które skupia lewicowych samorządowców z całego kraju i działaczy lewicowych, a ja nie będę schodził do poziomu szczucia, bo to pan szczuje, pana ugrupowanie szczuje w Polsce ludzi na siebie. Także nie będziemy na ten temat dyskutować. Raczej bym do pana zaapelował, aby pan trochę spokojniej się zachowywał, bo kiedy ktoś mówi wam prawdę i mówi tą prawdę z punktu widzenia lewicowego i z punktu widzenia wrażliwości społecznej, którą chcecie w Polsce zawłaszczyć i zwulgaryzować, to wtedy właśnie są takie nerwowe reakcje. Wtedy wychodzi to sztych z worka, o którym mówiłem, i okazuje się, że król jest nagi. Gdzie są pieniądze na system pieczy zastępczej w budżecie, gdzie je wojewoda zabezpieczył? Mówiliśmy na komisjach o tym. Zero odzewu i ciągły atak na samorząd województwa, że nie gospodaruje tymi środkami, które są. Te środki są zabezpieczone w kilkudziesięciu procentach, 20-30%, i wy mówicie o wrażliwości społecznej, kiedy sami tniecie te projekty? Jeżeli chcecie współpracować, realizować te wszystkie projekty społeczne w województwie, to idźcie do wojewody i załatwcie te pieniądze, i wtedy możemy rozmawiać merytorycznie dopiero o podziale tych środków.

Kazimierz Drzazga ad vocem: mamy wyjątkowy dzisiaj dzień, była uchwała, wspólnie uczciliśmy minutą ciszy pamięć ofiar, przed nami są święta. Nie zabierałem głosu, siedziałem spokojnie na tej trudnej sesji, bo budżetowej. Wszystko było w swojej granicy, dopóki pan, czy towarzysz, nie wiem Ostaszewski nie zabrał głosu a ma wyjątkowy dar obrażania, bo już nie pierwszy raz, nawet mnie, a siedzę bardzo grzecznie, potrafi wyprowadzić z równowagi, nam wszystkim sprawić wielką przykrość. Ludzie, na których się powołuje, pamiętacie, mówili nam prawdę przez kilkadziesiąt lat, o grobach katyńskich, o mordach, o tym wszystkim. I ten pan się wpisuje w tę retorykę. Ja proszę moje koleżanki kolegów, nie zniżajmy się do poziomu tych ludzi, nie reagujmy w ogóle, niech mówi co chce, a wszyscy widzimy, jak było wiemy, i niestety są jednostki, które z tego okresu czasu i z tej retoryki nie mogą wyjść. Pokażmy, że my jesteśmy troszkę inni.

Maria Ilnicka-Mądry: tyle było ad vocem, że się bałam, że przeradzamy się w sejm i zaczniemy obradować późną porą, nocą. Wracam do budżetu, a mam problem ze znalezieniem pozycji, która w moim odczuciu powinna być w budżecie na 2017, która w jakiś sposób zabezpieczałaby zapis art. 9a ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Mówię o tym jako że czasy dzisiaj, już kończącego się grudnia pokazują, że tak łatwo jak dotychczas było w sensie tzw. płać nad limity nie będzie. Sytuacja szpitali podległych Urzędowi Marszałkowskiemu wcale nie jest taka różowa jak byśmy chcieli oczekiwać. Nie będę wracała do kuriozalnego gwałtu odcisniętego na dwóch szpitalach Arkońska Zdunowo, ale chcę powiedzieć, że w podobnych sytuacjach z podobnymi problemami są również inne nasze szpitale na terenie naszego województwa. Tam są nad limity, które nie będą zapłacone mu w takiej wartości, które pokryją faktycznie poniesione w związku z wykonaniem tych świadczeń skutki. Ustawa z 15 lipca br. pozwala właściwie to ma prawo wymóc na właścicielu, właścicielach, czy organach założycielskich swoich szpitali właśnie sfinansowanie tych nad wykonań. Pierwszy raz daje możliwość finansowania innego tzw. świadczeń koszyka usług gwarantowanych, innego niż NFZ. I o to na pewno będą wyciągały ręce i słusznie, nasze szpitale marszałkowskie. Nie ma ani złotówki, przynajmniej ja jej nie znalazłam, przewidzianej na to. Z mojej orientacji kwota nad wykonań dla wszystkich szpitali jest to ok. 80 milionów. Jeśli z tego zwrot nastąpi ok. 20 milionów z NFZ, zostaje mimo wszystko potężna kwota, która może zachwiać bardzo istotnie kondycją finansową szpitali, które dzisiaj już mają trudności. Nie chcę ich wymieniać, państwo bardzo dobrze wiecie, jesteście państwo członkami rad społecznych, i wiecie z jakimi problemami te szpitale się borykają. W odczuciu moim organ założycielski powinien założyć w planie budżetowym, tak samo w ważnych sprawach jakimi są drogi, kultura, transport, powinien założyć swój podstawowy obowiązek, który powinien sfinansować, tj. zdrowie swoich mieszkańców. Uważam, że kwota odpowiednia do skali nad limitów powinna w jakimś procencie wystąpić.

Agnieszka Przybylska: umknęła mi ważna sprawa, a sprawiedliwość by państwu trzeba oddać, a wynika to też z tego rozproszenia, które dostajemy w budżecie. Dopiero przy prezentacji, dzięki slajdom widać było, że wzrosła kwota na Region dla rodziny, 2.100 tys., to cieszy, to jest ten kierunek, o który myśmy wnioskowali przy poprzednim budżecie. Niestety, wtedy nie doczekaliśmy się, teraz jest i za to dziękuję. Liczę na to, że to będą znacznie większe środki, jest 500 tys. rodzin w naszym województwie, jest sporo do zrobienia. Ten wniosek o 2 miliony kolejne bardzo pięknie mógłby posłużyć, między innymi polityka społeczna realizowana przez organizacje pozarządowe. I to są pieniądze dobrze wydane. Myśmy mieli okazje na połączonych komisjach naszego sejmiku, Kultury, Oświaty i Sportu oraz komisji analogicznej ze Szczecina mieliśmy okazje widzieć prezentację Teatru

Bomba Bomba, gdzie pięknie widać było jak można rehabilitować osoby niepełnosprawne. Gdybyśmy mieli większe środki w budżecie, to takie perełki jak ta z Gryfina można by wspierać, i to jest bardzo dobry kierunek, praca na rzecz niepełnosprawnych. Chciałam jeszcze, ponieważ jako radna wniosko wałam o kompletna korespondencje pomiędzy Urzędem Marszałkowskim i Wojewodą, żeby na tyle na ile moje siły mogą wspomóc akcję na rzecz ośrodków adopcyjnych, żeby się włączyć, i taka kompletna dokumentacja dostalam, późniejszą korespondencje mi dosyła no, plus korespondencja, która była z ministerstwa kierowana w sprawie finansowania ośrodków adopcyjnych, zarówno do marszałków jak i do wojewody. Analizowałam skrupulatnie, i rzeczywiście był powód, żeby szturmować Warszawę, żeby na czas, przed budżetem przekazać informacje, bo były ustne informacje, były informacje prasowe, były informacje, które 10 października, 7 listopada szły do marszałka, z prośbą też żeby uspokoić, ministerstwo prosiło, żeby wskazać ośrodkom adopcyjnym, że nie będzie powodu do zmiany zakresu funkcjonowania, że będzie finansowanie, tylko była kwestia przesunięcia na czas z rezerwy celowej środków, co jakby jest pierwszą transzą w rękach wojewody. Wszelkie możliwe lobbowania, naciski, to nie tylko nasze województwo nad tym pracowało, skutek był taki, że z 290 poprawek, które miała do rozpatrzenia sejmowa komisja finansów, bardzo niewiele zostało przegłosowanych, a ta poprawka, która dotyczy przesunięcia 13 milionów na rzecz ośrodków adopcyjnych właśnie została zatwierdzona 1 grudnia. Na śladzie tego pismo, które pani minister Rafalska przysłała do wszystkich wojewodów i wszystkich marszałków w piątek informujące o wysokości, że będzie identyczna pierwsza transza jak w roku 2016, że nie ma powodów do zmiany w funkcjonowaniu ośrodków, że będzie identycznie. Brakowało jeszcze jednego, małego elementu, żeby to samo pismo, które poszło do wojewody, marszałka, żeby jeszcze równolegle między wojewodą a marszałkiem przepłynęło. Pani marszałek nas uświadomiła, zdążył wojewoda na czas. W tych pismach za każdym razem było wskazane, że będzie rezerwa celowa, że sprawa będzie rozwiązywana jak w ubiegłych latach. Najpierw pierwsza transza, potem Urząd marszałkowski wnioskuje, i kolejne transze z rezerwy celowej, i nie ma powodów, by któryś z tych czterech ośrodków nie miał funkcjonować w naszym województwie. Mam nadzieję, że nasz budżet będzie te sprawę uwzględnił.

Jarosław Rzepa: temat parków krajobrazowych, dziękuję za miłe słowa natomiast cały czas ponawiam prośbę, kiedyś ześmy dyskutowali na ten temat, na temat ilości strażników i środków przeznaczanych z budżetu państwa na poszczególne zespoły parków w poszczególnych województwach, a nasza dotacja ze strony wojewody jest przedostatnia w Polsce. Niejednokrotnie ześmy wnioskowali o zwiększenie tej kwoty, i mam nadzieję, że tutaj możemy na takie wsparcie liczyć. Natomiast jeżeli chodzi o infrastrukturę budując te infrastrukturę w poprzednim okresie programowania jeszcze bardziej chcemy zbudować w tym, po to, żeby te parki udostępnić, ale w taki bardzo kontrolowany sposób jeżeli chodzi o miejsca w które ci turyści mają docierać. Druga sprawa, środki na rolnictwo, to jest zawsze ta sama sytuacja dotycząca dotacji, jaką otrzymujemy na utrzymanie urządzeń melioracji podstawowych, mamy w tej chwili zapewniona kwotę 12 milionów, natomiast zawsze co roku jest tak, że występujemy o rezerwę z budżetu Ministra Rolnictwa, taką rezerwę otrzymaliśmy w roku 2016 w wysokości 24 milionów złotych, i ona w pełni zabezpiecza utrzymanie urządzeń melioracji podstawowych na cały rok. Dlatego też jest jakby ta pierwsza kwota, później ona się zwiększa. Miejmy nadzieję, że również w tym roku tak będzie, ponieważ ta pierwotna kwota, o której powiedziałem, która mamy w tej chwili zagwarantowana w żaden sposób nie zabezpiecza nam utrzymania melioracji podstawowych na cały rok. Jeżeli chodzi o naszą składkę do ZROT, to w Polsce system promocji jeżeli można tak powiedzieć, promocji turystyki, oparty jest o takie trzy filary, Polską Organizację Turystyczną, ROT i Lokalną. Kiedyś umówiliśmy się na to, że budujemy ten system spójny w całym kraju, regionalne organizacje turystyczne. Dzięki temu, że ten system działa, mają bardzo duże zniżki na imprezach organizowanych przez POT, przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, i dzięki temu, że mamy taką organizację regionalną, korzystamy z tej możliwości. Tam oczywiście są nasi hotelarze, ci, którzy ta turystykę rozwijają. To nasze uczestnictwo w tej składce jest jak gdyby spowodowane czy też związane z promocją województwa, z pozyskiwaniem środków przez regionalną organizację turystyczną, natomiast musimy państwu powiedzieć, że te środki, które przeznaczamy, mamy województwa, które oczywiście te środki mają znacznie większe, i wcale w żaden sposób nasze województwo nie ma jakiś bardzo wysokich składek. Różnice są bardzo duże. Każdy prowadzi jakąś politykę turystyczną, promocyjną, dla nas turystyka jest bardzo ważnym sektorem gospodarki, uważam, że środki przeznaczane jak najbardziej są pozytywnie wykorzystywane, budują kolejne środki, natomiast również w obszarze turystyki pozyskujemy środki na promocję województwa, choćby z południowego Bałtyku, czy z innych programów operacyjnych po to aby nie narażać budżetu województwa.

Jan Kuriata: chciałem się odnieść krótko do tego, o czym mówiła pani doktor Ilnicka - Mądry. Ten apel dość dramatycznie brzmiący o dbanie o szpital ja absolutnie podzielam, ale trzeba powiedzieć, że jeżeli chodzi o te rozwiązania, żeby to samorządy płaciły za nad limity, to jest obowiązek państwa, rządu, który powinien te pieniądze dać. To jest oczywiście koncepcja funkcjonowania samorządu, bo gdybyśmy przyjęli w ustawie o działaniu samorządu wojewódzkiego to, że samorząd wojewódzki otrzymuje jakąś pulę pieniędzy na nad limity, wówczas można by było o tym rozmawiać. W sytuacji, kiedy państwo, rząd realizuje tę politykę i pieniędzy nie daje, to oczekiwanie, że samorządy wezmą na swoje barki to, co jest obowiązkiem rządu jest, niestety, nie do udźwignięcia przez samorządy, nawet gdyby samorządy bardzo chciały, to nie potrafią tego zrobić. Moim zdaniem, dzieląc, jeszcze raz podkreślam, pani apel o to, że samorządy mogłyby aktywnie uczestniczyć, to musiałoby się odbyć na takiej zasadzie, że samorządy powinny dysponować odpowiednimi środkami, które by właśnie temu służyły, dlatego że w innej sytuacji takie przerzucanie zadań na samorządy bez dawania jakichkolwiek pieniędzy na to skończą się dla samorządów katastrofą. To tak trochę zabrzmiało jakby samorząd nie chciał dać tych pieniędzy, a tymczasem jako członek społecznej rady szpitala na przykładzie szpitala w Koszalinie mogę powiedzieć, że właśnie niepłacenie, złe rozwiązania systemowe przynoszą to, co przynoszą. Oczywiście wsparcie szpitali, które są w trudnej sytuacji finansowej jak najbardziej, ale wtedy jeżeli zmieni się koncepcja budżetu państwa i rozdział pieniędzy, i trafią pieniądze do samorządu.

Maria Ilnicka - Mądry: chciałam powiedzieć, że to jest jeden z artykułów, który pozwala samorządom swoim szpitalom sfinansowanie nad wykonań, ale jest inny artykuł w tej nowej ustawie, która została znowelizowana i obowiązuje od 15 lipca, który nakazuje na samorządy w przypadku niemożności spłacenia swoich zobowiązań przez jednostki szpitalne w ciągu dziewięciu miesięcy zapłacenie, pokrycie tej straty lub podjęcie decyzji o likwidacji szpitala. A więc lepiej iść jednak dobrowolną formą współpłacenia i szukania rozwiązań niż iść nakazową formą dojścia tylko pod ścianę, gdzie ma się dwa wyjścia, albo się pokrywa stratę albo się likwiduje szpital. Stąd zwróciłam uwagę tylko na ten jeden artykuł ale drugi z nich brzmi znacznie groźniej.

Józef Jerzy Faliński: budżet zawsze będzie rozpatrywany z różnych punktów widzenia, dla jednych będzie za mało optymistyczny, dla innych zbyt pesymistyczny. Najważniejsze jest żeby zawarte kwoty odzwierciedlały najistotniejsze potrzeby i możliwość idealizacji zadań. Myślę, że przekazanie tych środków po stronie dochodów i wydatków majątkowych jak również możliwość ewentualnego zaciągania zobowiązań, która w tym roku jest stosunkowo duża daje nam ten komfort realizacji zadań w oparciu o środki UE i możliwości zaciągania zobowiązań jakby na każdą naszą wydaną złotówkę pozyskać kolejne dwa złote. Oczywiście realizacja tych zadań inwestycyjnych dla mnie jest pewnym etapem w powiązywaniu szczególnie w zakresie infrastruktury naszego województwa, dróg wojewódzkich z planowanymi zadaniami krajowymi. Stąd to nasilenie zadań inwestycyjnych w rejonie planowanej 6., planowanej 11., planowanej 10. jest bardzo zasadne i bardzo potrzebne, bo nie można ani budować dróg klasy S bez wojewódzkich dróg ani dróg wojewódzkich bez tych krajowych. Wtedy nazywanie tych wszystkich dróg drogami rozwoju będzie miało sens. Moim zdaniem obserwując od wielu lat dyskusję nad budżetem chciałbym powiedzieć tak, że wrażliwość społeczna moim zdaniem nie ma legitymacji. Albo postępuje się w życiu codziennym z wyczuciem na potrzeby społeczne, albo tylko głosi się pewne hasła podpierając się różnymi kolorami. Dlatego też ta wrażliwość społeczna i to o czym państwo rani, moi koledzy, ja nie patrzę z jakich klubów, moi koledzy mówią na ten temat, konieczności opieki nad rodziną, nad dziećmi, nad osobami starszymi jest również tym, co mnie interesuje, i na co ja bym też chciał zwrócić uwagę, i większą uwagę na osoby chore i potrzebujące pomocy, natomiast kto za to odpowiada, w jakim stopniu, to jest inna kwestia. Inną kwestią jest również to, na ile my będziemy w swoim budżecie wskazywać konieczność zwiększenia wydatków. Wydaje mi się, że oprócz konieczności wydatkowania kwot w zakresie służby zdrowia np. istnieje konieczność przeglądu majątku tych szpitali. Taka jest sytuacja, że miałem możliwość wczoraj zobaczyć w jaki sposób w poradni endokrynologicznej są przyjmowani pacjenci. Bardzo trudne warunki na Arkońskiej. Z jednej strony słyszymy, że mamy gdzieś coś wybudowane i jest za dużo a z drugiej strony widzimy w jakich warunkach ludzie są przyjmowani. A więc nie tylko budować, ale również lepiej wykorzystać. Przy tym wszystkim, nie chciałbym dzielić na zadania chociaż tak jest podzielone, niestety, poprzez pieniądze skąd pochodzą, czy z budżetu centralnego czy wojewódzkiego, ale problemy pozostają naszymi problemami, i oczekiwania są, że my je rozwiążemy. I tak prawdę mówiąc w tych dyskusjach, również w tych kolejkach ludzi to nie interesuje specjalnie gdzie, kto, skąd, co i jak, tylko na ile reaguje się na te potrzeby społeczne i czy są one rozwiązywane. Przykład, w Barlinku od wielu dni na rynku odbywa się czerwonony protest. Najpierw było 20 osób, dzisiaj dorasta to do 500 osób. O co chodzi? Ludzie chcą oddawać krew. W stałym punkcie poboru

krwi w ciągu 11 miesięcy było 2700 krwiodawców. W autobusie, który jest pewną alternatywą, bo jest piękny autobus, super nowoczesny, w tym samym okresie 211 osób. A dlaczego, dlatego, żeby tam oddać krew trzeba stać przed tym autobusem, wyobraźmy sobie w tej temperaturze dzisiaj. Po oddaniu krwi wyrzuca się tego pacjenta, bo już oddał krew, i musi wyjść na ten mróz, nie ma czasu na herbatę, kawę, tak jak w stałym punkcie. Wydaje mi się, pomijam fakt, że to nie jest nasze zadanie, to jest zadanie ministerstwa i podlega to bezpośrednio ministerstwu, ale to się dzieje u nas, w naszym społeczeństwie, w Barlinku. Pod płaszczykiem remontu pomieszczeń w Stargardzie Szczecińskim zlikwidowano punkt stały, pod płaszczykiem oszczędności zamknięto punkt w Barlinku, mimo, że dwa i pół roku temu o tym mówiłem. Najpierw powiedziano wybudujcie przychodnię, w której będą mogli ci oddający krew wchodzić innym wejściem, nie razem z chorymi. Lekarz prywatny to zrobił, dzisiaj jest niepotrzebny. W Gryfinie jest podobnie, itd. Dlatego też uważam, czy musi dochodzić do tych protestów, czy tam gdzie zdrowy rozsądek jest ważniejszy niż popisywanie się kolorowymi autobusami, muszą ludzie cierpieć? Mówię o tym, ja nie jestem krwiodawcą honorowym, ja oddaję krew wtedy kiedy jest potrzeba ratowania życia, a jak widać po mnie mam rzadką krew i w związku z tym oddaję jak jest potrzebna a jej nie ma czasem. Nie zgłaszałem tego problemu przy okazji interpelacji, ale zgłaszam go przy okazji dyskusji nad budżetem i spojrzeniem na budżet jako budżet o potrzebach majątkowych, ale i również o potrzebie wyczulenia społecznego i naszego wspólnego działania nad rozwiązaniem tego właśnie problemu, dotyczącego naszych miejsc, naszych mieszkańców, naszego województwa. Myślę, że budżet jest dobrą wyjściową do rozwiązania wielu zadań. Na pewno, jak zawsze będziemy nad nim pracować, doskonalić go i mam nadzieję, że po stronie dochodów będzie to kwota znacznie wyższa niż dzisiaj ją uchwaliśmy.

Jerzy Kotłęga; praktycznie na każdej sesji budżetowej zgłaszając kilka wniosków, jeden z nich powtarza się niemal zawsze. dzisiaj wracam do tej samej myśli. Rzecz dotyczy funkcjonowania, czy dofinansowania przez nas zarówno teatru w Koszalinie jak i filharmonii w Koszalinie. Kilkanaście lat temu, kiedy pieniążków było troszeczkę mniej wszystkie jednostki kultury tych pieniędzy otrzymały proporcjonalnie mniej, zmniejszono dotacje również na te dwie jednostki koszalińskie. W międzyczasie stopień finansowania wojewódzkich jednostek umiejscowionych w stolicy regionu wrócił do normy, natomiast zapomnieliśmy o tych dwóch jednostkach w Koszalinie. W poprzednich latach na sesjach budżetowych zgłaszałem wnioski aby przywrócić pierwotny stopień finansowania a zatem zwiększyć o 100 tys. dotacje, zarówno dla teatru jak i dla filharmonii. Dzisiaj weryfikuję swój wniosek i niech to będzie połowa tego, więc zgłaszam wniosek aby w dziale 921, w rozdziale 92106 na dofinansowanie filharmonii oraz teatru w Koszalinie zwiększono kwotę w wysokości 100 tys. złotych solidarnie dla każdej jednostki po 50 tys. złotych, kosztem oczywiście rezerwy, którą ma w tej uchwale budżetowej zarząd województwa. To, że jednostki te realizują zadania wojewódzkie nie ma żadnej wątpliwości, ponieważ jeżeli znajdują się w naszym projekcie dotacyjnym, to realizują zadania wojewódzkie. Jako mieszkaniec tamtej części województwa niejednokrotnie jestem świadkiem tego, że obie te jednostki kultury zadania wojewódzkie w tamtej części województwa realizują.

Olgierd Geblewicz: w kilku tematach, bo opinii bardzo dużo, wniosków trochę mniej, natomiast bardzo wiele opinii do samego budżetu i wydaje się w dużej części wokół budżetu, bo pewnie wszystko się wokół pieniędzy kręci. Budżet jest na tyle pojemna kategorią, że w zasadzie można dyskusję toczyć w sposób nieograniczony. Natomiast jak byśmy do tego tematu nie podchodzili, to dla nas ten budżet jest gigantycznym wyzwaniem. My mówimy w kategoriach tego, że przypisane są szczególnie duże, historycznie najwyższe wydatki inwestycyjne. Myślę, że źle pan Wieczorek odebrał moje słowa, kompletnie nie chodzi o chwalenie się, chodzi o to jak gigantyczna a jest skala wyzwań. My je z przyjemnością podejmujemy, aczkolwiek mamy świadomość tego, że realizacja tego budżetu, o czym mówiłem na koniec swego wystąpienia będzie zależała tak naprawdę od szeregu i obiektywnych czynników, a więc zaangażowania w dużej mierze pracowników urzędu, jednostek organizacyjnych urzędu, ale z drugiej strony również czynników subiektywnych, bo jak co roku mamy z tego typu do czynienia. Nie zgadzam się z takim stwierdzeniem, że już niejednokrotnie mieliśmy takie ambitne plany inwestycyjne i nic z tego nie wychodziło. Otóż wychodziło. Może przypomnę, bo może pamięć ulotna. trzy lata z rzędu nasze województwo dostawało nagrodę obiektywnego czasopisma jakim jest Wspólnota, które nie dokonuje analiz czy nie przyznaje nagrody w oparciu o jakieś emocje, tylko o twarde wskaźniki budżetowe, dla najbardziej pro inwestycyjnego samorządu w Polsce. Taka nagroda, statuetka jest w posiadaniu naszego województwa i uważam, że to jest powód do dumy, bo nie jest łatwo w tego typu regionie tego typu impulsy inwestycyjne wywoływać. Ale to już historia. Starając się jednak przynajmniej do części, bo nie jestem w stanie, uczciwie powiem, do wszystkich aspektów się odnieść, ale do takich kluczowych wystąpień budżetowych i okołobudżetowych, zacznijmy od kwestii ośrodków adopcyjnych nieszczęśliwie finansowanych. Problem, który pojawił się w tym roku jest

problemem o tyle nowym w stosunku do tego co się działo w latach ubiegłych, że nas najzwyczajniej w świecie absolutnie zmroziła skala takiej niefrasobliwości, bo również poprzedni rząd krytykowaliśmy i również wojewodę za to, że nie zabezpiecza nam finansowania ośrodków adopcyjnych w układzie całorocznym, ale akceptowaliśmy to zabezpieczenie finansowe tych 50% a więc pierwszego półrocza zakładając dobrą wolę. Ja nie wiem jaka jest wola, bo nie uzyskałem na ten temat odpowiedzi, a przypominę, że zapraszaliśmy panią minister Rafalską na konwent marszałków, i muszę to podkreślić, że osobiście nie była ale ostatecznie przysłała właściwego wiceministra pana ministra Bartosza Marczuka i pan Bartosz Marczuk siedząc po mojej lewicy zapewniał wszem i wobec, że była to traka niefrasobliwość, trochę błąd. Tak do końca nie był w stanie uzasadnić dlaczego na tak niskim poziomie, przypominę zapewniającym 2 miesiące funkcjonowania, było to zapewnienie finansowania. Natomiast rzeczywiście powiedział, że do końca listopada otrzymamy od wojewodów nowe metryczki. To jest w protokołach z posiedzeń konwentu. Do końca listopada nie dostaliśmy tego typu informacji. Informację dostałem od wojewody rzeczywiście dzisiaj faksem. My nie jesteśmy w stanie w takim trybie procedować. Po drugie pamiętajmy jeszcze o tym, że ta zmiana która została dokonana była zmianą poselską, to nie jest zmiana rządowa. Ja dzisiaj absolutnie się nie poczuwam do tego, żeby odpowiadać za chaos, który wywołał swoim przygotowaniem budżetu rząd. Natomiast chcę powiedzieć, że my bardzo odpowiedzialnie podchodzimy do realizacji zadania jakim jest prowadzenie ośrodków adopcyjnych. I oczywiście, że będziemy musieli jako zarząd podjąć decyzje w jakim kierunku pójść, czy utrzymać tą sytuację, która była dotychczas a więc tych czterech ośrodków adopcyjnych, czy też rzeczywiście utrzymać z kolei tą taką wstępną deklarację, że będziemy utrzymywać tylko ośrodki adopcyjne publiczne. Natomiast chcę powiedzieć tyle, że prowadzenie tego typu przesunięć i zmian, zgodnie z przepisami, co skarbnik potwierdzi, należy do kompetencji zarządu. Dzisiaj nie jest ani możliwe dokonywanie właściwych zmian w budżecie ani też nie jest potrzebne, bo to jesteśmy w stanie podjąć decyzją zarządu. Ja zaręczam, że będziemy starali się wnikliwie analizować wszelkie aspekty tej sprawy, chociaż też trzeba powiedzieć, że mamy finansowanie nawet nie na poziomie tych 50% tylko na poziomie 45%, czyli nawet po tych poprawkach, które zostały złożone, to nie jest analogiczne. Nie chcąc wchodzić w dalszą polemikę obiecuję, że będziemy starali się do tego tematu jeszcze raz podejść, ale tak jak powiedziałem, nie czujemy się za tę sytuację odpowiedzialni. Dalej, w zakresie ochrony zdrowia, nie będę powtarzał rzeczy, które na tej Sali dla wielu są oczywiste, myślę, że również dla tych zadających pytanie. Jeżeli chodzi o ochronę zdrowia, poza finansowaniem pewnych akcji o charakterze profilaktycznym wszelkie nasze dotychczas dotacje udzielane naszym jednostkom dotyczyły realizacji inwestycji. W chwili obecnej mieliśmy wciąż bardzo poważne wyzwanie w postaci budowy Centrum Opieki nad Matką i Dzieckiem w Zdrojach. To zadanie w przyszłym roku ma być ukończone, w związku z powyższym nie możemy zabezpieczać pieniędzy na zadanie, które jest zakończone. Nie możemy jeszcze raz budować tego samego szpitala. Apelowalbym o powagę. Odniosę się przy tej okazji do kwestii absurdu, do kwestii absurdu, który pani Maria Ilnicka – Mądry przyjmuje jako jakąś oczywistość, dla mnie to jest absurd. Czegoś takiego we współczesnym świecie nie ma, a mianowicie tego typu ułożenia sytuacji, że jedni biorą pieniądze a drudzy mają za to realizować usługę. Odnosząc się do całej nieszczęsnej ustawy o finansowaniu zdrowia chcę powiedzieć tyle, jasno i bardzo kategorycznie, w Polsce pieniądze na ochronę zdrowia zbiera NFZ, zbiera rząd. Każdy, kto chce być ubezpieczony musi płacić na to składki. Z tej składki finansowane jest leczenie. Ja nie widzę żadnego powodu, żeby przyjmować inną konstrukcję, każda inna konstrukcja jest niekonstytucyjna, tylko że wiemy, że w Polsce konstytucja tak naprawdę, czy dbanie o konstytucyjność aktów prawnych jest w chwili obecnej niemożliwa. Natomiast nie ma tego typu sytuacji, i nie jest to w żaden sposób słuszne a takiego słowa pani użyła, że słuszne, żeby ktoś kto nie bierze pieniędzy miał coś finansować. Jeszcze raz powtarza, jest to zapis absurdu, powiem jeszcze mocniej, jest to zapis sprowadzający ochronę zdrowia, zdrowie ludzkie, do usług o charakterze użyteczności publicznej. Mogę powiedzieć twardo na tej sali co to są w Polsce dotychczas definiowane usługi o charakterze użyteczności publicznej. To jest wywóz śmieci, to jest dostarczanie wody, to jest odprowadzanie i oczyszczanie ścieków. To są usługi o charakterze użyteczności publicznej, i do tego ta nowelizacja ustawy o finansowaniu ochrony zdrowia się sprowadza. Ochrona zdrowia nie może być traktowana jako usługa publiczna, dlatego że wszyscy w Polsce mają konstytucyjne prawo równego dostępu do ochrony zdrowia, a ta ustawa wbrew temu co pani uważa, wcale nie dotyczy właścicieli jednostek ochrony zdrowia. Ta ustawa dotyczy jednostek samorządu terytorialnego, a więc w szczególności gmin, bo na nich spoczywa podstawowy obowiązek zabezpieczania usług o charakterze użyteczności publicznej. Chcę teraz powiedzieć, podobnie jak mówiłem na Komisji Zdrowia, że trzeba przyjąć do wiadomości, że tak jak w Polsce są ludzie bogaci i biedni tak i też w Polsce są samorządy bogate i biedne i w związku z tym dopuszczenie w ogóle tego typu rozwiązania powoduje, że te bogate będą w stanie finansować być może przyspieszenie operacji dla swoich mieszkańców, nie wiem czy Szczecin będzie na to stać, a te biedne, możemy przywołać

gminę Ostrowice, nie ma najmniejszej szansy, żeby byli w stanie dopłacić do przyspieszenia kolejki swojemu mieszkańcowi. To jest kluczowa niekonstytucyjność tego rozwiązania. Proszę nas tutaj nie straszyć tym, że szpitale zaczną padać, bo jeżeli szpitale zaczną padać z tego powodu, że jest zły system finansowania, to one zaczną padać w całej Polsce. Mało tego, kiedyś już na tej sali mówiłem, nie ma najmniejszych szans, żeby np. samorządy województw były w stanie sfinansować nadwyżki operacyjnej, a skala nad limitów wszystkich naszych jednostek to jest ponad 100 milionów złotych. Nawet gdybyśmy przestali realizować inwestycje, o których dzisiaj mówiłem, bo nie będziemy mieli na wkład własny, nie ma najmniejszych szans żebyśmy to sfinansowali. W związku z tym, jeżeli rzeczywiście tych pieniędzy nie będzie w systemie, to szpitale się wywrócą, czy to będzie problem mój, czy ministra zdrowia, ja tego nie wiem, to będzie problem społeczny. Więc proszę nie straszyć tego typu przepisem, który jest przepisem z gatunku użycie przycisku bomba atomowa. Jeszcze jedna rzecz, którą uważam, że trzeba w tej sprawie bardzo jasno powiedzieć, a mianowicie to, że to jest oczywiście na razie pierwszy krok, malutki, do tych zmian rewolucyjnych, które ma przynieść następny rok. Ja o tym mówiłem i mówię dalej, konsolidacje szpitali, zmiany struktury organizacyjnej to mały problem, niewielkie wyzwanie w stosunku do tego, co się stanie jeżeli zostanie wciśnięty przycisk pt. reforma ochrony zdrowia. Już nie chcę mówić o tym połączeniu, bo by nagle się okazało, że zgodnie z nowymi, tymi, które się pojawiły w tzw. międzyczasie projektami ustawy, gdybyśmy nie połączyli, nie dokonali konsolidacji szpitala w Zdunowie ze szpitalem na Arkońskiej, to nie wiemy jaki stopień referencji miałby szpital w Zdunowie. Byłby to poziom pierwszy a więc taki jak szpitale powiatowe w Goleniowie, Pyrzycach itd. Przy całym szacunku, bo tutaj pan Olgierd Kustosz na mnie spojrzał, przy całym szacunku dla szpitala w Pyrzycach i szpitala w Goleniowie. Problem natomiast będzie polegał na tym, że konsekwencje finansowe będą gigantyczne jeżeli ta mapa potrzeb wejdzie. I powiem co będzie jeszcze tak naprawdę większym problemem, bo to jest w mojej ocenie rzecz absurdalna na którą cały czas ministrowi zwracałem uwagę, panu ministrowi, który dwukrotnie był na konwencie. Dla mnie kuriozalną sytuacją i wprost uderzającą dzisiaj we wszystkich pacjentów jest sytuacja redefinicji tego, kto ma prawa do świadczenia opieki zdrowotnej, bo ministerstwo planuje objęcie naszym systemem każdego polskiego obywatela, a więc osoby, która ma polskie obywatelstwo, niezależnie od tego czy płaci czy nie płaci składki. W związku z tym do systemu wejdzie ok. 6 milionów osób, np. takich osób, które dzisiaj nie płacą w Polsce podatków bo mieszkają i pracują w Wielkiej Brytanii i tam odprowadzają pieniądze na system zdrowotny, ale będą miały pełne prawo zapisać się w Polsce do kolejki. Czy te kolejki się skrócą, kolejki w których i tak rok trzeba czekać? Te kolejki wydłużą się na 3-4 lata i żaręcam, żaden samorząd ani nikt inny nie jest cudotwórca i tego problemu kolejek nie rozwiąże. W związku z tym prosiłbym, żeby tego typu rzeczy nie opowiadać, nie budować jakiegokolwiek nastroju czy poczucia winy ze strony radnych, że nie są w stanie sprostać obowiązkom, że nasz budżet nie jest w stanie sprostać obowiązkom, które zostały nam narzucone w sposób absolutnie absurdalny. Bo równie dobrze można by nam w takim razie przypisać właśnie obowiązek wywożenia śmieci, choć gmina bierze za to pieniądze. To jest ta sama sytuacja. To tyle jeżeli chodzi o kwestie zabezpieczenia ochrony zdrowia i finansowania ochrony zdrowia, trochę obok. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie dotyczące kwestii gospodarczych, bo w wielu obszarach w wystąpieniu przewodniczącego Muchy i radnego Wieczorka to padało. Oczywiście chyba dla nas wszystkich znowu jest to, że wszystkie nasze działania gospodarcze, poza samą obsługą COLiE, w tej minionej perspektywie i w tej przyszłej są zasadzone na kwestiach funduszy unijnych i narzędzi z nimi związanych, które są poza sferą wprost z budżetu. To, że ich nie widać w budżecie to nie znaczy, że ich nie ma. My w chwili obecnej podpisujemy w zasadzie na bieżąco umowy z firmami dotacyjne. Pewnie nie jesteśmy w stanie z przyczyn obiektywnych współfinansować tak rozwoju infrastruktury np. parków przemysłowych, służących tego typu infrastrukturze, bo rzeczywiście obostrzenia wobec gmin są bardzo mocne, ale jednak to czynimy. Niedawno podpisana umowa z Gryficami to pokazuje. Chcę powiedzieć, że budujemy w mojej ocenie najpoważniejsze tak naprawdę narzędzie stymulujące rozwój gospodarczy czy przedsiębiorczości w regionie na długie lata a więc fundusze zwrotne. My z ubiegłej perspektywie przeznaczaliśmy na te fundusze prawie 400 milionów złotych i teraz uruchomiliśmy, dwa tygodnie temu podpisaliśmy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego umowę na kolejne 400 milionów złotych, które łącznie dadzą nam w tej perspektywie prawie miliard złotych, który będzie krążył w Zachodniopomorskim w gospodarce nie tylko do 2020 roku ale również w przyszłości. I to zresztą się spotyka jeżeli mamy mówić o punktach stycznych z naszym rządem z jak największą otwartością i wsparciem ze strony Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Tam budujemy oprzyrządowanie i narzędzia do wspierania zachodniopomorskiej przedsiębiorczości, niezależnie od tych wszystkich działań, które będziemy realizowali w zakresie promocji. Jeśli chodzi o kwestie dotyczące obaw pana radnego Wieczorka w zakresie Pogotowia ratunkowego, to wielokrotnie mówiłem, że finansowanie będzie w oparciu o fundusze własne

Pogotowia, jak w przypadku wszystkich innych inwestycji realizowanych w tym obszarze. Jeżeli chodzi o obawy dotyczące centrum nauki i konsolidacji to ja te same obawy słyszałem przy okazji CDP i innych. Ja to rozumiem, że rolą opozycji jest wyrażanie obaw więc przyjmuję je ze zrozumieniem ale też nie jestem w stanie im dzisiaj w jakiś sposób skutecznie przeciwdziałać, poza apelem, nie lękajcie się. Jeżeli chodzi o kwestie łączenia systemu ścieżek z parkami krajobrazowymi, to oczywiście one w bardzo wielu miejscach mają punkty styczne, i właśnie po to to robimy, mówię tutaj do pana przewodniczącego Muchy, żeby podkreślić i uwydatnić atuty naszego regionu, nie tylko w tym pasie nadmorskim, ale żeby odkryć ten nieodkryty obszar pojezierzy. Jeżeli chodzi o rezerwę związana z potencjalnymi skutkami kwestii związanych z tymi konsekwencjami będą możliwe dopiero kiedy wyraźnie mówi, że jakiegokolwiek kwestie związane z tymi konsekwencjami będą możliwe dopiero kiedy zapadną prawomocne wyroki w tej sprawie i wtedy będzie możliwe oszacowanie skutków, bo te wszystkie urządzenia powstały, można oczywiście w chwili obecnej, są robione analizy dot. potencjalnych usterek, ale w tym zakresie są wzywani wykonawcy do wszelkich poprawek, co do innych kwestii ja żadnej szczególnej w tym zakresie wiedzy nowej nie posiadam. W związku z tym trudno też szacować w jakikolwiek sposób daleko idący ryzyka z tym związane. Jeżeli chodzi o kwestie związane z programami „Społecznik”, itd. Powie w ten sposób, pewnie mentalnie jesteśmy w sporze dotyczącym roli społeczeństwa obywatelskiego. My zakładamy, mamy takie zaufanie do tego, bo dotychczas nasza współpraca z organizacjami pozarządowymi w ramach Zachodniopomorskiej Rady Pożytku Publicznego wskazywała, że tego typu inicjatywy są bardzo pożądane, czy narzędzia, przez te środowiska, które reprezentują takie inicjatywy oddolne. Na tej Radzie tego typu inicjatywy spotkały się z jak najlepszym oddźwiękiem ale to jest chyba raczej kwestia podejścia do tych poszczególnych elementów systemu państwa. Był jeszcze wniosek dotyczący kwestii zwiększenia finansowania, rozumiem, że będzie jeszcze ten wniosek głosowany. Ja jeszcze raz podkreślam, my staramy się stać na straży pewnego balansu. My mamy dzisiaj bardzo napiętą strukturę jeżeli chodzi o nasz budżet. Niejednokrotnie na tej sali słyszałem bardzo dużą wątpliwość wyrażoną przez kolegę Dariusza Wieczorka co do tego dlaczego finansujemy w ogóle to zadanie, więc myślę, że najpierw trzeba się w ramach tego tandemu dogadać co do kwestii tego, w którym kierunku jedziemy. Ja jestem zwolennikiem takiego środka, uważam, że trzeba doceniać te jednostki w Koszalinie natomiast mamy świadomość tego jakie mamy wyzwania przed naszym budżetem i jakie mamy możliwości. Ustosunkowując się jeszcze do wniosków, które były podczas także tych wszystkich debat na komisjach składane, w zdecydowanej większości nie były wnioskami formalnymi do budżetu, wskazującymi gdzie zmniejszyć, gdzie dołożyć, natomiast były wnioskami o charakterze apelu do zarządu, żeby w ramach wykonywania tego budżetu, który jest zwracać szczególną uwagę na pewnego rodzaju wydarzenia bądź inicjatywy, które się pojawiają, i ja też deklarowałem na komisji budżetu, kiedy mieliśmy podsumowanie tych wszystkich inicjatyw, że będziemy starali się z pełnym zrozumieniem do tego podchodzić, z taką otwartością, aczkolwiek też musimy mieć świadomość tego, że na poziomie tych różnych inicjatyw musimy łączyć wspólne aspiracje.

Maria Ilnicka - Mądry: muszę się odnieść do tego prawie ataku, który pan marszałek był uprzejmy moją osobę obdarzyć zarzucając mi samą absurdalność w wypowiedziach tych, które przedstawiłam a propos budżetu. Nie chcę tylko z okazji okresu przedświątecznego i kultury, którą wydaje mi się posiadam licytować się z ilością absurdów, które pan wypowiada. Natomiast chciałabym pana prosić, żeby pan był uprzejmy rozróżnić to, co powiedziałam w sensie troski, bo jest ustawa, która o tym mówi, a w sensie tego o czym pan mówi w straszeniu tym co ma być. I dla uwagi tylko jeszcze takiej ogólnej, budżet na ochronę zdrowia składa się nie tylko ze składek, które my wszyscy płacimy ale również i jest to część środków przeznaczonych z budżetu państwa czyli z podatku poza składkowego. 68 art. Konstytucji mówi, że świadczenia zdrowotne są dla wszystkich dostępne, ale już art. 68 pkt 2 mówi o równości szczególnej dla poszczególnych grup, i żaden z artykułów niestety, nie mówi o tym, że wszystkie świadczenia dostępność dają wszystkim w tym samym czasie i taką samą. Natomiast zupełnie inną formę i rolę pełni samorząd, który ma zapisaną, między innymi rolę właśnie w zakresie ochrony zdrowia, gdzie ma obowiązek bez względu na swój charakter, szczebel, czy to gminny, czy powiatowy czy wojewódzki, zapewnić świadczenia zdrowotne w formie opisanej w ustawach. To, o czym mówiłam, o obowiązku w pewnym sensie świadczenia zdrowotne w formie opisanej w wykonaniu czy na pokrycie straty, to nie jest straszenie, to pan straszyl później, że co będzie się działo z siecią szpitali, której jeszcze nie ma, która pan bardzo dobrze wie, że jest w trakcie w tej chwili negocjacji, mówienie do jakiej grupy, do jakiego poziomu i jakiego profilu, który szpital dzisiaj by należał jest jeszcze przedwcześnie, bo uczestniczę w tym i widzę jak to ewaluuje, a więc to jest strach na jutro a ja mówię o tym co jest zapisane w ustawie. I albo umiemy tą ustawę próbować łagodzić dla finansów publicznych i dla finansów przede wszystkim województwa, ale dla bezpieczeństwa

pacjentów, mieszkańców naszego województwa, albo uważamy, że pytanie tego rodzaju jest absurdem. A to postawiam już panu.

Paweł Mucha: nie chcąc wywoływać dalszej dyskusji i też pewnie nie zaskakując pana marszałka, panie marszałku, nie przekonał nas pan w rozwiewaniu wątpliwości które mamy jeżeli chodzi o treść projektu budżetu przedstawianego sejmikowi. Ja nie chcę już wchodzić w polemikę szczegółową dotyczącą długiego wystąpienia w sprawie służby zdrowia, bo tutaj najlepiej jak będzie się panowie zgodzili w ramach tandemu z panem prof. Grodzkim, który jest cieniem ministra zdrowia i ma poglądy zgoła odmienne od pana, w szczególności w sprawie szpitala w Zdunowie i wskazuje na zawinienie tutaj strony zarządu województwa jeżeli chodzi o dopuszczenie do określonej sytuacji, kiedy zobowiązania wymagalne przekroczyły kwotę 20 milionów złotych, itd. Można by się było odnosić do tego, że nie padły odpowiedzi na pytania szczegółowe, bo jeżeli z komunikatu prokuratury można określić, że poziom tych inwestycji, które są przedmiotem postępowania karnego to jest kwota ok. 150 milionów złotych ZZMiUW ma szczegółową listę, którą przygotowało ówczesnie ABW i prokuratura apelacyjna, na której się wskazuje jakie tytuły inwestycyjne są te, które oni uznają za wątpliwe, można to oszacować i wyliczyć wskazując określone źródła finansowania i wskazując jakie mogą być konsekwencje. Powiem nawet więcej, cytując pana wypowiedź z konwentu marszałków, co najmniej niefrasobliwością jest to, że państwo tego nie liczyacie, bo gdyby pan powiedział tak, policzyłem ale wam nie powiem, i tu jeszcze bym to przyjął, bo bym powiedział, no myśli o tym, próbuję to oszacować, jest przygotowany na taką ewentualność. Tu się różnimy panie marszałku fundamentalnie, kiedy pan mówi, że mnie to nie interesuje, to nie będę liczył. Ja już tyle widziałem na sesjach takich sytuacji, kiedy w trybie nagłym myśmy zajmowali się dowolną historią, bo państwo potraficie na sesji sejmiku 5 czy 6 nowych uchwał wprowadzić, nie znanych radnym, że nie przyjmuje też argumentacji dotyczącej tego, że nie można było wprowadzić zmian dotyczących ośrodków adopcyjnych. Tutaj przyjmuję wypowiedź pana marszałka w ten sposób, że, tutaj pozwolę sobie ją skomentować, że ja rozumiem, że to jest czytelny przekaz, że pan będzie zmieniał uchwałą zarządu i że to jest przekaz także dla ośrodków niepublicznych, i że to będziemy mogli przekazać, że jednak pan zamierza je wspierać w przyszłym roku. Bo z jednej strony z lubością pan komentuje rzeczywistość polityczną, z drugiej strony powiedzmy sobie szczerze, radni PiS sygnalizowali, była informacja ze strony pana ministra Marczuka, było pismo pani minister Rafalskiej i wpłynął fax od wojewody, a pan mówi: no ja nie wiem, nie jestem pewny, nie mam czasu, teraz się z tym nie zapoznam, nie wprowadzę. Przeliczył pan te procenty, 45% jest zapewnione, ja uważam, że nie powinniście państwo tak postępować w sprawie tych ośrodków, trzeba było to zrobić, poprawić, dwadzieścia minut i bylibyśmy w stanie, żeby się odbyło posiedzenie zarządu. Nie zgadzamy się w tych sprawach. Jeżeli chodzi o tworzenie warunków rozwoju gospodarczego prawda jest, i to doceniam panie marszałku, że pan współpracuje w zakresie instrumentów zwrotnych, zresztą wiem, że tę inicjatywę, która zgłaszał pan minister Kwieciński pan przyjął, moim zdaniem to jest dobry krok, tylko, że to nie jest odpowiedź na moje pytanie. Mnie chodziło o to, że na gruncie ustawy także o samorządzie województwa, także o zasadach polityki rozwoju, to co my powinniśmy robić przede wszystkim to jest tworzyć warunki rozwoju gospodarczego. Pytałem pana, jak pan tutaj koreluje z tymi programami rządowymi, jakie działania pan podejmuje, ktoś powiedział, ja tego nie chciałem mówić bo to jest taki prosty zwrot, że tu pan nie ma wizji. Niestety, tak to trzeba podsumować, że tej wizji nie widać w tym projekcie budżetu województwa. Przepraszam za to uproszczenie, ale to tak niestety wygląda. To nie jest tak, że klub PiS nie widzi tego, co się dzieje dobrego, ja to podkreślałem, my to popieramy, niestety cały projekt budżetu i argumentacja wskazana na jego uzasadnienie nas nie przekonały, w związku z tym będziemy głosować przeciwko przedstawionemu projektowi uchwały budżetowej na rok 2017.

Agnieszka Przybylska: jako wiceprzewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Sportu chyba czwarty raz zadaję pytania jak zostały potraktowane nasze poprawki, i nie usłyszałam odpowiedzi, przed głosowaniem chciałabym usłyszeć czy uwzględniono je, te trzy przegłosowane przez komisję, one łącznie są na kwotę mniejszą niż promowanie się w UE milion pięćdziesiąt tysięcy. I też nie zostało powiedziane, pan marszałek był łaskaw wspomnieć, że jest dużo różnych ogólnych wniosków, i to tak bardziej postulatów, ja bym chciała precyzyjnie usłyszeć, bo nie słyszałam z innych komisji jakie, ile, na jaką łącznie kwotę wnioskowały poszczególne komisje, pan przewodniczący Kotłęga powiedział o 100 tysiącach, kolega Paweł radny wspominał o 2 milionach na politykę społeczną, czy łącznie jeszcze jakiegokolwiek do państwa wnioski wpłynęły i na jaką łączną kwotę?

Halina Szymańska: chce nawiązać do ośrodków adopcyjnych, bo skoro już to pismo wpłynęło, to mam nadzieję, że państwo niezwłocznie podejmiecie decyzje rozumiejąc wagę tych spraw, i ja proszę o

przekazanie mi nawet drogą mailową informacji na temat decyzji zarządu w jaki sposób środki zostały podzielone, ponieważ komisja zobowiązała mnie do zorganizowania spotkania z wojewodą, żeby omówić sytuację ośrodków adopcyjnych w ogóle, natomiast gdybyście państwo w ramach tego podziału nie uwzględnili ośrodków niepublicznych, to jako klub radnych PiS wystąpimy do pani minister Rafalskiej za pośrednictwem wojewody zachodniopomorskiego z informacją, że uważamy, że realizacja zadania będzie zagrożona, ponieważ w ten sposób byście wykluczyli państwo ośrodki realizujące praktycznie 50% zadania.

Witold Ruciński: lista mówców się wyczerpała, prosiłbym aby wnioski zgłoszone zostały sformułowane na piśmie, wniosek ma wskazywać także źródło finansowania, to jest wniosek do budżetu

Olgiard Geblewicz: informuje, iż tryb procedowania nad budżetem jest trybem przyjętym przez sejmik. Zgodnie z tym trybem wszystkie wnioski wszystkich komisji merytorycznych są kierowane do Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych, Komisja Budżetu się nimi zajmuje, Komisja Budżetu nie zaopiniowała państwa postulatów, bo nie był to wniosek, wniosek musi wskazywać źródło finansowania, tylko przyjęła postulat do zarządu, który został zrealizowany w taki sposób jak to określiłem, czyli że po 150 tys na oba te zadania dołożyliśmy. Chociaż jestem członkiem komisji budżetu, nie jestem jej sekretarzem, nie pamiętam wszystkich wniosków które były więc nie jestem w stanie odpowiedzieć pani na pytanie. Odpowiadając na kwestie związaną z ośrodkami adopcyjnymi, jeszcze raz podkreślam, tutaj wiele mówi się o komunikatach, o informacji pana ministra Marczuka, tak, to wszystko jest prawda ale z panem ministrem się umówiliśmy, my nie jesteśmy w stanie procedować nad budżetem, podejmować decyzje finansowe jeżeli nie dostajemy dokumentu w tym zakresie. Pismo, o którym mówimy, które zmienia kwoty dostaliśmy faksem dzisiaj o godz. 11.00 a więc w trakcie trwania dzisiejszego posiedzenia. W związku z tym dzisiaj oczekiwanie od nas tego, że my nagle będziemy przerywali sesję, zajmowali się pracą na zarządzie i podejmowali w tym zakresie decyzje bez opinii i konsultacji z naszymi pracownikami merytorycznymi w tym zakresie, uważam zbyt daleko idące. W związku z powyższym jeszcze raz powtarzam, my przyjrzymy się tej kwestii bo to jest dla nas kwestia absolutnie ważna. Mogę tylko ubolewać, że w takim trybie my jesteśmy zmuszeni procedować, ale prosiłbym żeby na nas nie wywierać dalszej presji, tym bardziej, że ta presja i tak niczego w decyzji o państwa głosowaniu niczego nie zmienia. My przyjęliśmy do wiadomości, że państwo jako PiS głosujecie przeciw, a my będziemy się do tego ustosunkowywać.

Agnieszka Przybylska ad vocem: pismo pani Rafalskiej w piątek dotarło zarówno do wojewody jak i do marszałka. Osobiście przekazywałam poszczególnym pracownikom, i pani sekretarce od pani wicemarszałek Mieczkowskiej i pani dyrektor ROPS, wszędzie gdzie trzeba informowałam. Także informacja w piątek była przekazana i było oczywiste, że jest kwota zmieniona, państwo dostaliście nieczytelną kopię, więc przekazywałam za ministerstwem, że chodzi o 1.530 tys, dokładnie tyle samo, ile w tym roku. W piątek ta sprawa była całkowicie jasna. Dzisiaj się dowiedziałam tuż przed sesją, że państwo mimo wszystko oczekujecie jeszcze równoległego pisma od wojewody w identycznej treści.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

W związku ze zgłoszonymi błędami w wyniku głosowania pan radny Paweł Mucha zgłosił wniosek o reasumpcję.

Wobec powyższego procedura głosowania została powtórzona.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XVII/311/16 i jest załącznikiem nr 14.

Wynik głosowania:

Za – 19 + 1 (A.Niedzielski)

Przeciw – 5

Wstrzymało się – 3

Głosy nieoddane – 0

4.4 zmieniająca uchwałę Nr XXIII/305/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2016-2038,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 15.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

W imieniu Zarządu głos zabrał Marek Dylewski skarbnik województwa informując, iż: projekt uchwały uwzględnia zmiany proponowane w poprzedniej uchwale, uwzględnia także nowe przedsięwzięcia wprowadzone do WPF, sekretariat pomoc techniczna w ramach programu Interreg, mniejsze zadanie, zlecenie i wykonanie map topograficznych, to jest kwota 30 tys. oraz modernizacja dziedzińców Zamku Książąt Pomorskich, zadanie które będzie realizowane w roku 2017 i 2018. Pozostałe to zadania, które korygujemy czy też dostosowujemy nakłady do faktycznych już poniesionych, bądź też uwzględniających zmiany wynikające z realizowanych przedsięwzięć, które państwo dostali w szczegółowych wyjaśnieniach. W szczególności chciałem zwrócić uwagę, o czym mówił marszałek przy poprzedniej uchwale, uwzględnienie nakładów na centrum nauki w Szczecinie. To zadanie było wcześniej, teraz jest jakby w pełnym zakresie nakładów inwestycyjnych. przesunięcia nakładów pomiędzy rokiem 2016 2017 ale też i następnych, w tym też zadanie z zakresu konsolidacji siedziby urzędu marszałkowskiego, i wyłączenie siedmiu zadań, które zostały zakończone w zakresie transportu, łączności, administracji, telekomunikacji, i cztery zadania w zakresie kultury, ochrony, dziedzictwa narodowego, w tym Opera na Zamku, skrzydło północne Zamku Książąt Pomorskich, Muzeum Narodowe, i pawilon CDP.

Paweł Mucha: konsekwentnie, wobec głosowania przeciw w sprawie uchwalenia budżetu na 2017 rok, klub radnych PiS także będzie głosował przeciw jeżeli chodzi o WPF.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVII/312/16** i jest załącznikiem nr 16.

Wynik głosowania:

Za – 19 +1 (O.Geblewicz)
Przeciw – 5
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane –0

Olgierd Geblewicz marszałek województwa: przede wszystkim chciałem podziękować tym, którzy poparli budżet i powiedzieć, że traktujemy przyjęcie tego budżetu z najwyższą odpowiedzialnością i traktujemy go jako wyzwanie. Będzie to bardzo duże wyzwanie dla zarządu województwa zrealizować w szczególności wydatki inwestycyjne. Tym niemniej w tym punkcie chciałbym poprosić o zmianę porządku obrad, zgodnie z oczekiwaną gdzieś w kulturalnych informacjach, która jest już informacją publiczną, a mianowicie związaną z rekomendacjami zarządu wojewódzkiego PSL, naszego koalicjanta, chciałbym poprosić o wprowadzenie do porządku obrad dwóch punktów, odwołanie członka zarządu i powołanie członka zarządu.

Teresa Kalina; zgodnie ze statutem głos za i głos przeciw przy wprowadzeniu zmiany porządku obrad.

Robert Grzywacz: szanowni państwo, wiemy, że chodzi tu o moją skromną osobę. Nie wiem za co, wiem tylko tyle, że podległe mi wszystkie wydziały były bardzo dobrze zarządzane. Myślę, że osoba, która będzie je nadzorować, będzie je odpowiednio nadzorować. W historii Polski był taki król, Bolesław Krzywousty. Do czego on doprowadził? Do podziału kraju. Myślę, że ja, jako z ponad 120 letnim stażem w PSL, rodzinnym, zawsze będę ludowcem, zawsze, i te głosy oddane na mnie, z mojego okręgu wyborczego, zawsze mnie będą motywowały do dalszej pomocy, pracy, ciężkiej pracy, na rzecz województwa zachodniopomorskiego, czy to będzie sprawa z prawa czy z lewa, osoba, nieważne. Ja zawsze z każdym z tej sali rozmawiałem. Nikt mi nie może niczego zarzucić. Ja też, jako Grzywacz Robert nie mogłem tego ścierpieć, że kolega partyjny mój, nazywa radnych województwa kastratami. Gdzie jest kultura osobista, gdzie jest kultura wyniesiona z domu, o czym to świadczy? Przepraszam za moje uniesienie się, ale prawda czasami w oczy kole. Dziękuję.

Teresa Kalina: Szanowni Państwo, przystępujemy najpierw do głosowania, ponieważ art. 37 mówi, że sejmik województwa może na uzasadniony wniosek marszałka województwa odwołać poszczególnych członków zarządu zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu sejmiku w głosowaniu tajnym, wobec powyższego projektu uchwały w tym momencie nie potrzeba.

Paweł Mucha: ja się odwołuję i proszę tutaj jakąś informację prawną, do paragrafu 26 ust. 2, zdanie drugie, Statutu Województwa, co do tego, że wniosek w sprawie zmiany porządku obrad, którego przedmiotem jest zmiana projektu uchwały lub uchwały składa się w formie pisemnej. I teraz abstrahując od kwestii rozstrzygnięć, to projekt uchwały w formie pisemnej, w moim przekonaniu, powinien być radnym przedstawiony. Inną rzeczą jest to, że jeżeli uchwała będzie się konkretyzować potem przez głosowanie i będzie komisja skrutacyjna, itd., te procedury będą dotrzymywane, to będziemy działać zgodnie ze statutem i z tymi postanowieniami, natomiast pan marszałek złożył wniosek o zmianę porządku obrad...

Teresa Kalina: ... i my musimy go przegłosować...

Paweł Mucha: ... nie, on powinien być poparty formą pisemną. I teraz proszę o informację prawną, jakieś wyjaśnienie w tej sprawie.

Stanisław Kalina: w tej chwili państwo debatujecie nad zmianą porządku obrad. Pan marszałek złożył wniosek o wprowadzenie do porządku obrad, i to głosujemy tradycyjnie, czyli głosowanie jawne, przy zachowaniu wymogu bezwzględnej większości ustawowego składu radnych. I to wszystko. Natomiast jeżeli chodzi o dalszą część, jak zostanie wprowadzony punkt, to już jest nowa procedura. Nie łączmy dwóch rzeczy. Pierwsze, to jest zmiana porządku obrad, a druga to jest głosowanie nad ewentualnym odwołaniem czy nie odwołaniem. Ja mówię o zapisach ustawy, decyduje ustawa. Jeżeli jest sprzeczność między przepisem wyższej rangi, a ustawa jest wyższej rangi, a statutem, to się stosuje przepis ustawy.

Teresa Kalina: ponieważ jest napisane w art. 37 ust. 5 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa, Sejmik województwa może na uzasadniony wniosek marszałka województwa odwołać poszczególnych członków zarządu zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu sejmiku w głosowaniu tajnym. Dopiero po tym, jak zostanie wprowadzony wniosek do porządku obrad, wówczas będziemy nad tym debatowali, tak ja to rozumiem.

Dariusz Wieczorek: ja mam głos przeciwny, bo aż, że tak to powiem, ciśnie się na usta słynny cytat „no niezły macie tu burdel w tej koalicji siostry i bracia” bo generalnie ja rozumiem, że jeżeli składamy wniosek, pan marszałek składa wniosek, to po pierwsze, jako radni chcielibyśmy uzyskać uzasadnienie i kogo ten wniosek dotyczy, bo teraz dopiero uzyskaliśmy informacje, że dotyczy to marszałka Grzywacza. Pan marszałek mówi o doniesieniach prasowych, ale to trzeba mówić konkretnie, kogo to dotyczy, z czego to wynika, dlaczego ten wniosek się pojawia. I rzecz druga, jeżeli się pojawia wniosek o powołanie nowego członka zarządu, to przynajmniej szanując radnych panie marszałku i prosząc o wprowadzenie tego do porządku obrad, to proszę nam przedstawić tą kandydaturę, bo w przypadku jeżeli te uchwały wejdą do porządku obrad, to dopiero wtedy nad nimi możemy dyskutować, i zadawać pytania, zastanawiać się, co z tym zrobić, i wtedy jest głosowanie tajne i rzeczywiście tu pani przewodnicząca ma rację, że jest głosowanie najpierw tajne, ale później formalnie to potwierdza uchwała papierowa, no projekt też powinien być. Dlatego ja mam absolutnie wniosek przeciwny, dzisiaj wprowadzanie tego, przed świętami, 13 grudnia, co wy chcecie tu stan wojenny teraz na sesji wprowadzać? Ja już po prostu tego nie rozumiem, to jest dla mnie coś, co jest nie do pomyślenia, bo tego typu rzeczy powinno się w całkowicie innej formie, innej formule przedstawiać, a z całym szacunkiem, panie marszałku, mówił pan to tak jakby pan się sam biał tej swojej decyzji. Trzeba odważnie powiedzieć, jeżeli koalicjant powiedział, że to ma być taka zmiana, to trzeba powiedzieć, kogo to dotyczy, jakie były zastrzeżenia, z czego to wynikało i kto ma być powołany w miejsce pana Roberta Grzywacza, jeżeli oczywiście zostanie on dzisiaj odwołany, dlatego stawiam wniosek przeciwny wprowadzeniu tych dwóch punktów do porządku obrad.

Cezary Szeliga: na wniosek kolegów z klubu PSL proszę o 10 minut przerwy.

Wobec powyższego przewodnicząca zarządziła przerwę w obradach.

Po przerwie wznowiono obrady.

Teresa Kalina: przypominam, że pan marszałek zgłosił dwa wnioski dotyczące : odwołania i powołania członka zarządu województwa. W czasie przerwy wpłynął jeszcze jeden wniosek o odwołanie wiceprzewodniczącego Jerzego Kotłegi i powołanie nowego wiceprzewodniczącego.

Jan Kuriata: w nawiązaniu do słów pani przewodniczącej, chciałem zgłosić wniosek o zmianę porządku obrad polegający na wprowadzeniu punktów, wnioskuje o odwołanie wiceprzewodniczącego Sejmiku pana Jerzego Kotłęę i o powołanie nowego wiceprzewodniczącego (złożony wniosek jest załącznikiem nr 17)

Teresa Kalina; czyli są to dwa wnioski formalne.

Dariusz Wieczorek: powiem wam koleżanki i koledzy, że to, co się dzieje dzisiaj to jest wielki niesmak, robicie teraz dokładnie to samo, jak zrobił to pan marszałek w przypadku zarządu, nie macie nawet cywilnej odwagi, żeby ktoś w imieniu tej grupy, która tutaj się podpisała pod wnioskiem 24 października br., już w waszych głowach, bez względu na to, co wiceprzewodniczący Jerzy Kotłęga robił w tym czasie, bez względu na jego wielkie zasługi dla województwa i jego wielkie doświadczenie, podpisaliście wniosek, dwa miesiące temu, o odwołanie wiceprzewodniczącego. Nikt z was nie wyjdzie tutaj na mównicę i nie powie dlaczego to robimy, jakie mamy zastrzeżenia do wiceprzewodniczącego Kotłęgi? Proszę, niech mi ta grupa powie jakie ma zastrzeżenia do działania wiceprzewodniczącego Kotłęgi. Niech ktoś mi poda jeden powód, dla którego mam głosować za wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad. Nie macie odwagi cywilnej, żeby to zrobić, bo po prostu sobie robicie gierki, rozdajecie sobie dzisiaj miejsca w Sejmiku wielka Platforma i PSL-u. Wy krzyczycie co robi PiS w Polsce, a wy zobaczcie co wy tutaj robicie, nawet nie macie czelności powiedzieć, kto będzie na miejsce wiceprzewodniczącego Kotłęgi rekomendowany. Przecież korytarze to mówią. Trzeba dać miejsce panu Ostaszewskiemu, który tak dzisiaj walczy z tym PIS-em. Trzeba dać po to, żeby głosował za odwołaniem wicemarszałka Grzywacza. Proste wyliczanki. Kuglujecie dzisiaj tymi miejscami. Tylko gdzie tu samorząd, gdzie tu poważne myślenie o samorządzie. Ja mam prośbę, opanujmy naprawdę dzisiaj tą sytuację, nie wprowadzajmy tych punktów dzisiaj do porządku obrad, nic złego się nie stanie, jeżeli zmiany w zarządzie wprowadzicie w styczniu, jak trzeba zróbcie sesję nadzwyczajną, i nic złego się nie stanie, jeżeli zmiany w prezydium w Sejmiku, siądziemy sobie i będziemy rozmawiali. Nie ma żadnej przesłanki do tego, żeby w jakiś logicznych argumentach przekonywać, że powinniśmy jakiś zmian dokonać. Tylko nikt nie rozmawiał z nikim. Pytałem się Jurka Kotłęgi czy ktoś z nim rozmawiał, powiedział tak, dzisiaj rozmawiał pan marszałek. A gdzie jest pani przewodnicząca sejmiku, gdzie jest szef klubu, gdzie są ci, którzy się tutaj podpisali? To jest niepoważne, mam absolutnie wniosek przeciwny, aby do porządku obrad te projekty uchwał wprowadzać.

Teresa Kalina: był głos za, głos przeciw, wobec powyższego przystępujemy do głosowania kolejno czterech wniosków, które wpłynęły. Pierwszy w sprawie odwołania członka zarządu województwa, dyskutować na ten temat będziemy jeżeli wnioski zostaną wprowadzone do porządku obrad. Były głosy za były głosy przeciw, przystępujemy do głosowania kolejno, czterech wniosków:

- wniosek dotyczący wprowadzenia do porządku obrad punktu w sprawie odwołania członka zarządu województwa.

Drogą głosowania wniosek został przyjęty

Wynik głosowania:

Za – 16
Przeciw – 11
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 0

- wniosek dotyczący wprowadzenia do porządku obrad punktu w sprawie wyboru członka zarządu województwa.

Drogą głosowania wniosek został przyjęty

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 10
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

- wniosek dotyczący wprowadzenia do porządku obrad punktu w sprawie odwołania wiceprzewodniczącego sejmiku województwa.

Drogą głosowania wniosek został przyjęty

Wynik głosowania:

Za – 16
Przeciw – 9
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane – 0

- wniosek dotyczący wprowadzenia do porządku obrad punktu w sprawie wyboru wiceprzewodniczącego sejmiku województwa.

Drogą głosowania wniosek został przyjęty

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 8
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 1

Paweł Mucha w kwestii formalnej: wnoszę o 15 minut przerwy, w imieniu klubu radnych PiS.

Wobec powyższego Przewodnicząca zarządziła 15 minut przerwy.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Teresa Kalina: wszyscy z państwa otrzymali nowy porządek obrad. (zał. nr 18)

Paweł Mucha: nie wiem w jakim punkcie teraz jesteśmy.

Teresa Kalina: jesteśmy obecnie w punkcie 4.5 w sprawie odwołania członka zarządu województwa zachodniopomorskiego.

4.5 w sprawie odwołania Członka Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego

Paweł Mucha: ja zakończyłem swoją wersję protokołu i wniosków komisji rewizyjnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, które były przyjęte jako wniosek mniejszości dwoma wnioskami politycznymi. Po bardzo długim wywodzie, który jest oparty na analizie dokumentów, oparty jest na pracach całego zespołu kontrolnego komisji rewizyjnej, po pierwsze wnioskowałem o odwołanie członka zarządu z rekomendacji PSL, i to był pan Jarosław Rzepa. I panie marszałku, w dowolnej chwili, kiedy pan taki wniosek złoży, bo tylko pan ma taką kompetencję, to niewątpliwie klub radnych PiS taki wniosek poprze, dlatego, że pan Jarosław Rzepa jest w sensie politycznym, nie ulega żadnej wątpliwości, odpowiedzialny za aferę melioracyjną. I to jest największa korupcyjna afery, na skalę ponad 150 milionów złotych w dziejach samorządu województwa zachodniopomorskiego, nie ulega żadnej wątpliwości, że nikt nie poniósł, póki co, żadnej odpowiedzialności za tę aferę, więc jeżeli pan chce oczyszczenia, jeżeli pan chce budować nowe wartości w zarządzie województwa, to trzeba było złożyć wniosek o odwołanie pana marszałka Rzepę, natomiast nie usłyszałem jakie zarzuty, jakie okoliczności mają uzasadniać odwołanie pana Roberta Grzywacza, bo jeżeli to jest tak, że to odwołanie ma być uzasadnione tym, że się pan Rzepa, nie wiem, poczuł niepewny jakimiś głosowaniami wewnątrz PSL, tym, że w PSL idzie pewna zmiana, pewna odnowa, że w PSL się pojawiają także głosy tego rodzaju: my nie chcemy firmować tych wszystkich negatywnych zjawisk, które dzisiaj tworzy nam koalicja PO-PSL, to ja panom oświadczam, że klub radnych PiS, mimo tego, że jest w opozycji, ale może i ze względu także i na to, ale także z uwagi na pozytywną ocenę działalności pana Roberta Grzywacza, bo ja państwu powiem, że na komisjach, to po pierwsze był jeden z tych przedstawicieli zarządu, którzy przychodzą na przykład na komisję rewizyjną, po drugie ja

doceniam np. bardzo dużą pracę pana Roberta Grzywacza w sprawie konsolidacji urzędu marszałkowskiego i sprawne funkcjonowanie podległych mu także wydziałów, więc nie widzę innych argumentów, poza stricte politycznymi, które by przemawiały za odwołaniem pana Grzywacza, natomiast te argumenty, które są naprawdę takimi argumentami z dobra wspólnego panie marszałku, to one by przemawiały za odwołaniem pana Jarosława Rzepy. Więc jeżeli budujemy jakąś dobrą zmianę, to ja pana namawiam do tego rodzaju wniosku.

Olgiard Geblewicz: bardzo ubolewam nad trybem procedowania. Pierwszy raz się zdarza tego typu sytuacja, w której wnioskodawca nie ma jako pierwszy prawa zabrania głosu. To jest rozumieniem wynik jakiś błędów po stronie obsługi. Natomiast ja rozumiem, że w punkcie dotyczącym zmiany porządku obrad już nie jesteśmy. Liczyłem, że dostanę głos jako pierwszy. Wiele tutaj absurdalnych głosów się pojawiło, dotyczących tego, że my wraz z wnioskiem o zmianę porządku obrad mamy przeprowadzić de facto debatę nad uchwałą. Nigdy tak nie było. Jest to próba wymuszania jakiegoś nowego modelu. Jak powiedziałem, złożyłem wniosek w związku z tego typu rekomendacjami ze strony PSL. Natomiast w chwili obecnej chciałem wnieść do sejmiku formalnie o odwołanie członka zarządu pana Roberta Grzywacza, i teraz już zupełnie formalnie uzasadnić go. Jeżeli chodzi o ten skład zarządu, który miał okazję, i powiem w dużej części we własnym imieniu, przyjemność ze sobą pracować przez ostatnie 2 lata. Jest to skład zarządu uzgodniony politycznie, bo my znajdujemy się w miejscu, które zajmuje się polityka, Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego jest ciałem i organem politycznym, w którym określone funkcje są wynikiem koalicji zawieranych przez poszczególne ugrupowania. W tym przypadku, od trzech kadencji mówimy o koalicji PO – PSL, które to formacje zawsze kierowały się we wskazaniach osobowych rekomendacjami własnymi, i nawzajem szanowały te rekomendacje. Nie chcąc zupełnie wchodzić w kwestie rekomendacji przy powołaniu nie chcę również wchodzić w kwestie rekomendacji przy odwołaniu jeżeli chodzi o pana Roberta Grzywacza. W związku z tym na tego typu dyskusję państwo mnie nie namówicie, ani w tego typu dyskusje państwo mnie nie wciągną. Życie każdej formacji politycznej wiąże się również z własnymi, wewnętrznymi wyborami, wewnętrznymi emocjami i z wyborami personalnymi. To jest oczywiste i to jest zrozumiałe. W związku z tym ja składając ten wniosek wywiązuję się z tej dobrej współpracy koalicyjnej i w taki sposób proszę tylko mój wniosek postrzegać. Jest to wyłączna kompetencja, zmiany w składzie zarządu, wnioskowanie o zmianę są wyłączną kompetencją marszałka województwa zachodniopomorskiego, i tak jak powiedziałem, w imię dalszej dobrej współpracy tego typu wniosek składam, a na ten apel, żebym uwierzył w dobrą zmianę wniosek pana przewodniczącego Pawła Muchy, chyba już wnioskując pan przewodniczący wiedział, że ja na dobrą zmianę w takim wydaniu namówić się nie dam, więc w związku z tym podtrzymuje ten wniosek, który złożyłem na piśmie.

Złożony wniosek jest załącznikiem nr 19.

Kazimierz Drzazga: szanowne koleżanki, szanowni koledzy jeszcze raz powtarzam w tym szczególnym dniu, że gdzieś tam Polacy na ulicach idą przeciwko sobie, że nie wiem jak tam będzie później ale jest to przykre, że są takie podziały, liczyłem, że dzisiaj będzie inaczej. Wiem, że czasami coś trzeba zrobić, czasami trzeba podjąć bolesną decyzję, ale nie liczyłem, że w dniu dzisiejszym to nastąpi. Pana Roberta Grzywacza znam podobnie jak resztę z państwa, przeszło dwa lata, miły, porządny człowiek, który nigdy słowem nikogo nie obraził, który szanował swoje słowa, danego słowa starał się dotrzymać. Żle się stało dzisiaj, byłem odwoływany w 2009 roku, i niektórzy, a własne sumienie to jest najświętsza rzecz, nikt mnie w życiu nie zmusił do zrobienia czegokolwiek wbrew własnemu sumieniu, nie ma prezesów, nie ma sekretarzy, nie ma nikogo. Pytasz się i ono ci odpowiada i mówi ci, nie rób bliźniemu tego co tobie nie miłe. Mnie odwoływali też, moi przyjaciele, koledzy, przestraszeni dyscyplina partyjną, było ro w radzie powiatu, do dziś ci ludzie mnie spotykają, ale było, minęło, życie toczy się dalej. Dlatego zanim ktoś z was na tej kartce coś skreśli, a jest to głosowanie tajne, i rozważcie we własnych sumieniach, niech to będzie moim i waszym drogowskazem.

Cezary Szeliga: dwa słowa na temat tego, co działo się wczoraj na klubie PSL, żebyście też mieli tą świadomość, że zdania były podzielone, nie skłamię, jak powiem, że prawie pół na pół jeżeli chodzi o odwołanie członka zarządu Roberta Grzywacza. Ale chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, a mianowicie tutaj pan marszałek Geblewicz nie miał tej świadomości, we wniosku pod którym się podpisał jest wymieniona podstawa prawna, w związku z uchwałą nr 6/2016r. Zarządu Wojewódzkiego PSL w Szczecinie z dnia 7 listopada 2016. Ta uchwała zarządu, w dniu 8 listopada została zaskarżona do Głównego Sądu Koleżeńskiego PSL, wnioskodawcą jest Robert Grzywacz, organem pozwanym Zarząd Wojewódzki PSL. Wniosek krótki, więc pozwolę sobie przeczytać:

wniosek o stwierdzenie nieważności uchwały Zarządu PSL w Szczecinie z dnia 7 listopada 2016r. w sprawie cofnięcia rekomendacji Robertowi Grzywaczowi do zasiadania w zarządzie województwa zachodniopomorskiego. Na podstawie art. 75 ust. 5 w związku z art. 10 ust. 4 Statutu PSL wnoszę o stwierdzenie nieważności uchwały zarządu wojewódzkiego PSL w Szczecinie z dnia 07.11.16. W przedmiotowej uchwale zarzucam, że została podjęta: 1) z rażącym naruszeniem przyjętego porządku obrad i reguł procedowania zarządu wojewódzkiego PSL w Szczecinie, 2) z rażącym naruszeniem zasady tajności głosowań w sprawach osobowych, bez uzasadnienia merytorycznego, załączone jest uzasadnienie, którego w tej chwili nie będę czytał. To pismo zostało skierowane do wiadomości kolegi Władysława Kosiniaka-Kamysza, jak również do wiadomości kolegi Jarosława Kalinowskiego, przew. rady naczelnej, również do wiadomości mojej, jako przew. klubu radnych PSL, i do wszystkich członków zarządu województwa PSL, dlatego pozwoliłem sobie to odwołanie przeczytać, dlatego że wnioskodawca tej wiedzy nie posiadał. Czy w związku z tym, iż ta uchwała jest nieprawomocna, bo została zaskarżona, prosiłbym tutaj o opinię radcy prawnego, czy na podstawie takiej uchwały ten wniosek mógł zostać złożony?

Dariusz Wiecek: koleżanki i koledzy, wyszedłem na mównicę, żeby wam spojrzeć w oczy, bo mam założenie takie, że jesteśmy w Sejmiku, nawet jeżeli się spieramy, to zawsze sobie w oczy później możemy spojrzeć. Dzisiaj dochodzi do sytuacji takiej, wręcz kuriozalnej, że oto we wniosku pojawia się powołanie na uchwały partii politycznej, więc to jest w ogóle coś, co nie powinno się znaleźć na piśmie. Ale ok., znalazło się, efekt jest taki jak słyszymy, że wchodzimy w jakieś wewnętrzne sprawy partii, a pewnie nikt z nas by nie chciał, żeby wchodzić w wewnętrzne sprawy PiS, PO czy SLD. To jest ta odpowiedzialność panie marszałku również i za to, co się robi, bo trzeba mieć odwagę cywilną, wziąć to na siebie, „tak, muszę dokonać tej zmiany, bo koalicjant mnie trzyma za gardło” i wszyscy przecież na tej sali doskonale o tym wiemy, że trzeba to zrobić. W związku z czym również chodzi o to ażeby uczciwie o tym powiedzieć, jeszcze raz chce podkreślić, że nie mamy informacji, kto ewentualnie, jeżeli by do tego głosowania doszło, pojawi się w nowym zarządzie. Ja natomiast chcę powiedzieć tak, że mam wieloletnie doświadczenie jako radny, są tu radni, którzy mają dłuższe doświadczenie jak ja, różnych zmian żeśmy dokonywali, różne rzeczy się robiło, wiadomo, ten co ma większość, ten ma rację. Co do tego nie ma żadnej wątpliwości, ja się nigdy na to nie obrażam, sugeruję wszystkim, żeby się też na to nie obrażali, natomiast nigdy nie dokonywało się to w takiej atmosferze i w takim momencie. Ktoś tutaj na korytarzu powiedział, no szkoda, że jeszcze dzisiaj nie ma oplatka i spotkania wigilijne. Nie wiem dlaczego to robicie, w mojej ocenie to nie jest dobre, ale w tej sytuacji, właśnie w trosce o dobro samorządu chcę was poinformować i za chwilę na ręce pani przewodniczącej złożę dokument o powstaniu nowego klubu w Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, klubu złożonego z trzech osób, mojej osoby, Jerzego Kotłegi i Roberta Grzywacza, za co serdecznie Robertowi też dziękuję, bo to świadczy o tym, że chce funkcjonować dalej mimo takiego potraktowania, bo uważam, że dzisiaj został podle potraktowany, chce funkcjonować dalej, będzie funkcjonował w klubie „Samorządowców”. W związku z tym faktem proszę panią przewodniczącą o ogłoszenie 30 minutowej przerwy i zwołanie prezydium, bo to zmienia też trochę sytuację, chcielibyśmy porozmawiać, jak w tej chwili, w kontekście powstania nowego klubu ułożyć kwestie związane z prezydium, z komisjami i z organizacją pracy w Sejmiku. Także proszę o przerwę 30 minutową i zwołanie prezydium, przekazuję też pismo dotyczące powołania klubu (załącznik nr 20)

Olgierd Geblewicz: głos priorytetowy: przed sekundą mieliśmy dwie przerwy, nic się nie zmieniło w tym zakresie. W związku z tym pani przewodnicząca ja stawiam wniosek przeciwny. Organy samorządu są po to, żeby procedowały skutecznie. My mamy do powołania komisję skrutacyjną, ona będzie też potrzebowała czasu, będą na pewno jeszcze przerwy. W związku z powyższym składam wniosek przeciwny, jeżeli mamy skutecznie i efektywnie procedować. Prosiłbym też o uszanowanie woli tych, którzy dotychczas cierpliwie za każdym razem na wszystkie wnioski przystawali.

Teresa Kalina: mamy dwa wnioski o przerwę wzajemnie się wykluczające

Paweł Mucha: statut wprost stanowi, że jeżeli jest wniosek o przerwę złożony w imieniu klubu, to się go nie głosuje i nie ma żadnego głosowania w tej sprawie. Jest po prostu przerwa.

Teresa Kalina: wniosek o klubie dopiero wpłynął

Paweł Mucha: pani przewodnicząca, to ja ten wniosek w imieniu klubu PiS składam, jeżeli pani kwestionuje istnienie klubu „Samorządowcy”

Stanisław Kalina: pan radny Wieczorek nie ma racji, bo złożył pismo, pismo musi być rozpatrzone, pan radny Mucha ma rację, ale to się w cywilizowanej Europie nazywa nadużycie prawa. Tyle mam do powiedzenia.

Teresa Kalina: wobec powyższego ogłaszam 30 minut przerwy.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Teresa Kalina: przypominam, że jesteśmy w punkcie: odwołanie członka Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego. W związku z wnioskiem marszałka o odwołanie pana Roberta Grzywacza z funkcji członka zarządu należy powołać komisję skrutacyjną, gdyż na podstawie art. 37 ust. 5 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa Sejmik województwa może odwołać poszczególnych członków zarządu zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu sejmiku w głosowaniu tajnym, proponuję, aby w skład komisji weszli przedstawiciele klubów, może także przedstawiciel radnych niezrzeszonych.

Jerzy Kotłęga: chciałem złożyć wniosek formalny, z upoważnienia pana Pawła Muchy przew. klubu PiS oraz z upoważnienia pana Dariusza Wieczorka przew. Klubu „Samorządowcy”. Wnosimy o przerwę w obradach do 03 stycznia 2017r. do godz. 10.00.

Teresa Kalina: to jest bardzo poważna w skutkach decyzja, wobec powyższego proponuję, żeby Sejmik zadecydował, czy wyraża na to zgodę. Przystępujemy do procedury głosowania, czy Sejmik wyraża zgodę na przedłużenie obrad, przerwę do 03 stycznia 2017r., ponieważ ja osobiście uważam, że nie może być takiej długiej przerwy, i nie zarządzę jej.

Drogą głosowania wniosek o przerwę do 03 stycznia 2017 r. oddalono.

Wynik głosowania:

Za - 3
Przeciw - 18
Wstrzymało się - 0
Głosy nieoddane - 2

Teresa Kalina: szanowni państwo, w związku z powyższym procedujemy nadal.

Część radnych opuściła salę obrad.

Teresa Kalina: w związku z tym, iż na sali pozostało 18 osób, wszystkie uchwały podejmowane przez Sejmik będą prawomocne. Kontynuujemy procedurę powoływania komisji skrutacyjnej.

Do składu komisji skrutacyjnej zaproponowano:

1. Olgierda Kustosza
2. Artura Nycza
3. Krystynę Kołodziejską - Motyl

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na kandydowanie.

Przewodnicząca zaproponowała, aby skład komisji skrutacyjnej przyjąć w głosowaniu jawnym, na wszystkich kandydatów jednocześnie.

Nikt z radnych nie wyraził sprzeciwu.

Drogą głosowania Komisja skrutacyjna została powołana.

Wynik głosowania:

Za - 18
Przeciw - 0
Wstrzymało się - 0

Głosy nieoddane - 3

W związku z powołaniem komisji skrutacyjnej przewodnicząca ogłosiła kilkuminutową przerwę, aby komisja skrutacyjna mogła się ukonstytuować, dokonać wyboru swojego przewodniczącego, określić zasady głosowania oraz przygotować karty do głosowania.

Po wznowieniu obrad, w imieniu komisji skrutacyjnej, głos zabrała Krystyna Kołodziejska - Motyl informując, iż komisja skrutacyjna powierzyła jej funkcję przewodniczącej komisji, poinformowała także, iż na karcie do głosowania znajdują się trzy kratki „za”, „przeciw”, „wstrzymuję się”, głosowanie odbywać się będzie poprzez postawienie jednego znaku „X” w jednej z wybranych kratek. Głos będzie ważny, jeżeli będzie tylko jeden znak „X”.

Wzór karty do głosowania jest załącznikiem nr 21 do niniejszego protokołu.

Następnie członkowie komisji skrutacyjnej, w kolejności alfabetycznej, rozdali obecnym na sali radnym karty do głosowania, po czym, także w kolejności alfabetycznej, radni wrzucali karty do zamkniętej urny.

Po zakończeniu głosowania została ogłoszona przerwa celem policzenia głosów przez komisję skrutacyjną.

Obrady wznowiono po zakończeniu prac przez komisję skrutacyjną.

Protokół komisji skrutacyjnej odczytała Krystyna Kołodziejska – Motyl informując, iż wniosek o odwołanie Roberta Grzywacza z funkcji członka zarządu uzyskał wymaganą liczbę głosów.

Uchwałę, która nosi nr **XVII/313/16** w sprawie odwołania Członka Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego odczytała Przewodnicząca Sejmiku Teresa Kalina.

Uchwała wraz z protokołem komisji skrutacyjnej jest załącznikiem nr 22 do niniejszego protokołu.

4.6 w sprawie wyboru Członka Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego,

Na podstawie art. 40 ust. 3 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa Pan Marszałek Olgierd Geblewicz poinformował, iż na stanowisko członka zarządu województwa wnosi kandydaturę pana Ryszarda Mićko, przedstawiając obecnym krótką informację nt. kandydata.

Przewodnicząca przypomniała, iż zgodnie z art. 32 ust. 3 ustawy o samorządzie województwa : „Sejmik województwa wybiera wicemarszałków oraz pozostałych członków zarządu na wniosek marszałka zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu sejmiku, w głosowaniu tajnym.” i w związku z powyższym ponownie należy powołać komisję skrutacyjną.

Zaproponowała, aby komisja pracowała w takim samym składzie jak przy poprzednim głosowaniu.

Drogą głosowania radni wyrazili zgodę na pracę komisji w takim samym składzie jak przy poprzednim głosowaniu.

Wynik głosowania:

Za - 19
Przeciw - 0
Wstrzymało się - 0
Głosy nieoddane - 2

W związku z powyższym przewodnicząca ogłosiła kilkuminutową przerwę, aby komisja skrutacyjna mogła przygotować karty do głosowania.

Po wznowieniu obrad, w imieniu komisji skrutacyjnej, głos zabrała Krystyna Kołodziejska - Motyl informując, iż karcie do głosowania znajdują się trzy kratki „za”, „przeciw”, „wstrzymuję się”,

głosowanie odbywać się będzie poprzez postawienie jednego znaku „X” w jednej z wybranych kratek. Głos będzie ważny, jeżeli będzie tylko jeden znak „X”.

Wzór karty do głosowania jest załącznikiem nr 23 do niniejszego protokołu.

Następnie członkowie komisji skrutacyjnej, w kolejności alfabetycznej, rozdali obecnym na sali radnym karty do głosowania, po czym, także w kolejności alfabetycznej, radni wrzucali karty do zamkniętej urny.

Po zakończeniu głosowania została ogłoszona przerwa celem policzenia głosów przez komisję skrutacyjną.

Obrady wznowiono po zakończeniu prac przez komisję skrutacyjną.

Protokół komisji skrutacyjnej odczytała Krystyna Kołodziejską – Motyl informując, iż Ryszard Mićko uzyskał wymaganą liczbę głosów i został wybrany na funkcję członka zarządu województwa.

Uchwałę, która nosi nr **XVII/314/16** w sprawie wyboru Członka Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego odczytała Przewodnicząca Sejmiku Teresa Kalina.

Uchwała wraz z protokołem komisji skrutacyjnej jest załącznikiem nr 24 do niniejszego protokołu.

Na zakończenie marszałek Województwa Olgierd Geblewicz witając w składzie zarządu nowego członka, podziękował również za współpracę Robertowi Grzywaczowi. Następnie Ryszard Mićko podziękował za zaufanie.

4.7 w sprawie odwołania Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Przewodnicząca przypomniała, iż na podstawie art. 20 ust. 4 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa odwołanie wiceprzewodniczącego sejmiku województwa następuje na wniosek co najmniej ¼ ustawowego składu sejmiku, w głosowaniu tajnym

Ponownie zaproponowała, aby komisja pracowała w takim samym składzie jak przy poprzednim głosowaniu.

Drogą głosowania radni wyrazili zgodę na pracę komisji skrutacyjnej w takim samym składzie.

Wynik głosowania:

Za - 20
Przeciw - 0
Wstrzymało się - 0
Głosy nieoddane - 1

W związku z powyższym przewodnicząca ogłosiła kilkuminutową przerwę, aby komisja skrutacyjna mogła przygotować karty do głosowania.

Po wznowieniu obrad, w imieniu komisji skrutacyjnej, głos zabrała Krystyna Kołodziejska - Motyl informując, iż karcie do głosowania znajdują się trzy kratki „za”, „przeciw”, „wstrzymuję się”, głosowanie odbywać się będzie poprzez postawienie jednego znaku „X” w jednej z wybranych kratek. Głos będzie ważny, jeżeli będzie tylko jeden znak „X”.

Wzór karty do głosowania jest załącznikiem nr 25 do niniejszego protokołu.

Następnie członkowie komisji skrutacyjnej, w kolejności alfabetycznej, rozdali obecnym na sali radnym karty do głosowania, po czym, także w kolejności alfabetycznej, radni wrzucali karty do zamkniętej urny.

Po zakończeniu głosowania została ogłoszona przerwa celem policzenia głosów przez komisję skrutacyjną.

Obrady wznowiono po zakończeniu prac przez komisję skrutacyjną.

Protokół komisji skrutacyjnej odczytała Krystyna Kołodziejską – Motyl informując, iż wniosek o odwołanie Jerzego Kotłęgę z funkcji wiceprzewodniczącego Sejmiku uzyskał wymaganą liczbę głosów.

Uchwałę, która nosi nr **XVII/315/16** w sprawie odwołania Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego odczytała Przewodnicząca Sejmiku Teresa Kalina.

Uchwała wraz z protokołem komisji skrutacyjnej jest załącznikiem nr 26 do niniejszego protokołu.

4.8 w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Andrzej Niedzielski przewodniczący Klubu Radnych PO zgłosił kandydaturę Adama Ostaszewskiego na funkcję Wiceprzewodniczącego Sejmiku.

Zgłoszony kandydat wyraził zgodę na kandydowanie

Więcej kandydatów nie zgłoszono.

W związku z tym, iż zgodnie z ustawą, wiceprzewodniczących sejmiku - Sejmik wybiera ze swego grona w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu Sejmiku, przewodnicząca ponownie zaproponowała, aby komisja pracowała w takim samym składzie jak przy poprzednich głosowaniach.

Drogą głosowania radni wyrazili zgodę na pracę komisji w takim samym składzie.

Wynik głosowania:

Za - 18
Przeciw - 0
Wstrzymało się - 0
Głosy nieoddane - 3

W związku z powyższym przewodnicząca ogłosiła kilkuminutową przerwę, aby komisja skrutacyjna mogła przygotować karty do głosowania.

Po wznowieniu obrad, w imieniu komisji skrutacyjnej, ponownie głos zabrała Krystyna Kołodziejska - Motyl informując, iż karcie do głosowania znajdują się trzy kratki „za”, „przeciw”, „wstrzymuję się”, głosowanie odbywać się będzie poprzez postawienie jednego znaku „X” w jednej z wybranych kratek. Głos będzie ważny, jeżeli będzie tylko jeden znak „X”.

Wzór karty do głosowania jest załącznikiem nr 27 do niniejszego protokołu.

Następnie członkowie komisji skrutacyjnej, w kolejności alfabetycznej, rozdali obecnym na sali radnym karty do głosowania, po czym, także w kolejności alfabetycznej, radni wrzucali karty do zamkniętej urny.

Po zakończeniu głosowania została ogłoszona przerwa celem policzenia głosów przez komisję skrutacyjną.

Obrady wznowiono po zakończeniu prac przez komisję skrutacyjną.

Protokół komisji skrutacyjnej odczytała Krystyna Kolodziejską – Motyl informując, iż Adam Ostaszewski uzyskał wymaganą liczbę głosów i został wybrany na funkcję Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego.

Uchwałę, która nosi nr **XVII/316/16** w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego odczytała Przewodnicząca Sejmiku Teresa Kalina.

Uchwała wraz z protokołem komisji skrutacyjnej jest załącznikiem nr 28 do niniejszego protokołu.

Na zakończenie Adam Ostaszewski podziękował za powierzenie mu funkcji wiceprzewodniczącego deklarując pełnienie funkcji godnie i z powagą.

4.9 w sprawie przystąpienia Województwa Zachodniopomorskiego do projektu pn. "Wspólny Sekretariat – Pomoc Techniczna w ramach Programu Współpracy Interreg V-A" realizowanego w ramach Programu Współpracy Interreg V-A Niemcy/Meklemburgia-Pomorze Przednie/Brandenburgia/Polska,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 29

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej

Uzasadnienie do projektu uchwały przedstawił Krzysztof Żarna dyrektor Wydziału Współpracy Terytorialnej Urzędu Marszałkowskiego

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVII/317/16** i jest załącznikiem nr 30

Wynik głosowania:

- Za – 18
- Przeciw – 0
- Wstrzymało się – 0
- Głosy nieoddane – 2

4.10 w sprawie przyjęcia Priorytetów Współpracy Zagranicznej Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 31

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVII/318/16** i jest załącznikiem nr 32

Wynik głosowania:

- Za – 17
- Przeciw – 0
- Wstrzymało się – 0
- Głosy nieoddane – 3

4.11 zmieniająca uchwałę Nr XVI/301/16 Sejmiku Województwa zachodniopomorskiego z dnia 15 listopada 2016 r. w sprawie „Programu współpracy Województwa Zachodniopomorskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2017”.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 33

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:
- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej

Uzasadnienie do projektu uchwały przedstawiła dyrektor Wydziału Współpracy Społecznej Anna Nowak, która poinformowała, iż zmiany dotyczą paragrafu 9 ust. 10 oraz wprowadzenie dwóch nowych programów, tj. program aktywności społecznej i wspieranie inicjatyw obywatelskich oraz zadania z zakresu łowiectwa – reintrodukcja kuropatwy szarej i/lub zająca szaraka.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVII/319/16** i jest załącznikiem nr 34

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

4.12 w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVII/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 35

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Jarosław Rzepa wicemarszałek województwa poinformował iż, w związku z wyrokiem TK, który zobowiązał Rząd w ciągu 18 miesięcy do nowelizacji ustawy prawo łowieckie straciliśmy możliwość ustanawiania granic obwodów łowieckich, w związku z tym dopóki się tak nie stanie, a ta ustawa jest obecnie procedowana w Sejmie, każdy wniosek o zmianę granic obwodów łowieckich musimy w tym momencie odrzucać, taki jest stan prawny na dziś.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVII/320/16** i jest załącznikiem nr 36.

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

5 Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

Informację o działalności zarządu wszyscy otrzymali pocztą, jest ona załącznikiem nr 37.

Maria Ilnicka – Mądry: dwa pytania, zarząd 14 listopada przyznał pomoc zdrowotną nauczycielom szkół, dla których organem prowadzącym jest województwo. Jaka to pomoc?

Teresa Kalina: mogę odpowiedzieć, nauczyciele mają takie uprawnienia, oprócz urlopu zdrowotnego rocznego, organ prowadzący ma na to fundusze, wynika to z ustawy.

Maria Ilnicka – Mądry drugie pytanie, przyznana została dotacja celowa z budżetu województwa dla szpitala na ul. Arkońskiej, w jakiej wysokości została przyznana?

Marek Dylewski: jeżeli to jest dotacja z 15 listopada to jest 3 miliony złotych, związana z zakupami inwestycyjnymi.

Maria Ilnicka - Mądry: ta dotacja mogła być tylko z tego tytułu, bo przepisy nie pozwalają na inną, natomiast w przypadku dotacji takiej konsolidacyjnej jest możliwość innego zapisu, więc pytanie czy to było na konsolidację czy zakupy sprzętowe? Dlaczego o to pytam, bo w dokumentach, które dostaliśmy przez przypadek jest kwota 18 milionów na lata rozłożona na konsolidację., Chce wiedzieć czy te 3 miliony już jest w tych 18 milionach, czy to jest dodatkowo?

Witold Ruciński poprosił o informacje dotyczące placenia programu 500+

Anna Mieczkowska: te 3 miliony to był wkład własny na zakup rezonansu magnetycznego, na wzmocnienie infrastruktury informatycznej i kolonoskop, oraz drobne prace dostosowawcze. Jeżeli chodzi o wypłaty 500+ jak są realizowane, niestety można powiedzieć, że są realizowane w sposób niepłynny, niezawiniony przez Urząd Marszałkowski, ponieważ do chwili obecnej nie otrzymaliśmy wnioskuwanego przez nas dofinansowania na działania prowadzone w związku z wydawaniem decyzji odnośnie 500+. Myśmy składali zapotrzebowanie na zatrudnienie 7 osób plus sprzęt niezbędny do realizacji tego zadania. Niestety, nie otrzymaliśmy tych środków, zostały do tego zadania zatrudnione 3 osoby, niestety 2 osoby najzwyczajniej w świecie nie pracują gdyż przebywają na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, zadanie to wykonuje jedna osoba. Środki, które otrzymaliśmy na ten cel nie są w stanie zagwarantować nam prawidłowego funkcjonowania. Ja o tym rozmawiałam i na komisji i podczas obrad sejmiku. Niestety nasz głos nie został uwzględniony również i w kolejnym roku. Środki, które są przeznaczone na realizację tego celu nie wystarczą na to, by zadanie to realizować w sposób płynny. Uprzedzaliśmy, że możliwa jest taka sytuacja, że będą wpływały negatywne opinie na temat realizacji tego zadania przez urząd marszałkowski, tyle, że chciałabym dzisiaj powiedzieć, że nie jest to nasza wina, po prostu nie mamy środków na realizację. Dodam, że to nie my te 500+ wypłacamy, my tylko prowadzimy całą procedurę przyznawania tego zasiłku, tego świadczenia.

Więcej uwag do sprawozdania nie zgłoszono.

6 Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku

Maria Ilnicka – Mądry: do pana marszałka Rzepy, który mi odpisał. Wprowadzę państwa w temat, Porty Lotnicze, udziały w portach lotniczych ma między innymi nasze województwo, ma miasto plus Porty Lotnicze jako porty lotnicze, Gmina Goleniów. Chodzi o to, że Porty Lotnicze wykonały bardzo duże zadanie pt. takiego projektu inwestycyjnego, w którym przekroczyli w swoich szacunkach o ponad 15 milionów netto. Zobowiązanie, które podpisały dwie strony, Gmina Miasto Szczecin i Województwo Zachodniopomorskie, akurat podpisane przez pana wicemarszałka Wojciecha Drożdża jeszcze, oraz pana Jarosława Rzepę członka zarządu wówczas, i asygnowanych przez naszego pana skarbnika, umowa podpisana 6 maja 2013 roku mówiła, że w przypadku przekroczenia kwoty tego projektu strony czyli Gmina Miasto Szczecin i Województwo zobowiązują się udzielić spółce niezwłocznie na jej pisemne żądanie w formie wkładu pieniężnego na pokrycie nowych udziałów podwyższonym kapitałem zakładowym wartości równej po 50% dla strony jednej i drugiej. Z takim właśnie oczekiwaniem zwrócił się Port Lotniczy do samorządu gminnego Szczecin jak i do samorządu Województwa o kwotę 8 milionów. Gmina Miasto Szczecin zgodnie z tą umową 4 miliony wypłaciła, za zgodą Rady Miasta natomiast nie dokonał tego Urząd Marszałkowski jako następna strona. Negocjacje na ten temat, z tego co słyszałam, trwają, i tak mi tu podpisał pan marszałek w odpowiedzi na interpelację, niemniej odpowiedź jest taka, że Urząd Marszałkowski widzi możliwość znajdowania pieniądza przez Porty Lotnicze w drodze zbycia ich własności, która jest jeszcze w zastawie bankowym. Obojętnie, jaki będzie efekt tego zbycia, jest to własność Portów Lotniczych i nawet jeżeli Porty Lotnicze ją zbędą i uzyskają pieniądze im potrzebne, to nie spełnia wymogów umowy podpisanej, gdzie dwie strony czyli jeden samorząd Gminy Szczecin i drugi samorząd Województwa mają po 50% w tych udziałach partycypować. Nie zakwestionował wysokości tych nakładów większych członek rady nadzorczej, będący przedstawicielem urzędu marszałkowskiego. W związku z tym jest tylko obowiązek respektowania tej umowy. Gdyby zarząd przedstawił tą umowę np. na posiedzeniu Sejmiku, gdzie Sejmik by powiedział, że nie ma pieniędzy, absolutnie, jest to niemożliwe, wydłużamy, negocjujemy tą umowę, to rozumiem, że mamy jakąś furtkę. Natomiast jeżeli nie doszło do tego, nie stało to na posiedzeniu Sejmiku i nie traktuje się tej umowy jako wiążącej, to w moim odczuciu każda ze stron ma prawo dochodzić zapisów równo określonych w tej umowie. I w związku z tym taką odpowiedź jaką ja otrzymałam, że Port Lotniczy sobie poradzi bo sprzeda i będzie miał pieniądze, niestety nie mogę przyjąć jako odpowiedzianą, zgodną z podpisaną umową.

Jarosław Rzepa: szanowna pani radna, jeżeli chodzi o kwestie tej umowy, my od dłuższego czasu prowadzimy negocjacje z Miastem odnośnie rozwiązania tego problemu. Wydawać by się mogło że doszliśmy już swego czasu do porozumienia z panem prezydentem Krzystkiem i panem prezydentem Myncem, który tak naprawdę jest oddelegowany do rozwiązania tej sprawy. Faktem jest też, że my przez kilka lat co roku dofinansowujemy, dokapitalizujemy kwotą 5 milionów Porty Lotnicze, zresztą na podstawie tej umowy, którą mamy, natomiast tutaj też nie ukrywamy, że zaproponowaliśmy takie rozwiązanie, aby miasto jak gdyby odzyskało dodatkowe środki w postaci tych pieniędzy pochodzących ze zbycia tej działki pod przyszłą inwestycję, która jest planowana i miejmy nadzieję, że zostanie wykonana przez Port po to, ażeby zmniejszać to co tworzy stratę każdego roku, ona jest już coraz mniejsza i szczerze mówiąc miałem przekonanie, że jesteśmy jak gdyby po słowie z prezydentem miasta jeśli chodzi o rozwiązanie tego problemu, natomiast widzę, że tutaj chyba cały czas mamy pewne niezrozumienie. Wiemy jakie są zapisy tej umowy, w żaden sposób nie zamierzamy odchodzić od respektowania tej umowy natomiast wydawało mi się, że już osiągnęliśmy z Miastem w pełni porozumienie w tej sprawie, dbając o interes województwa, bo tak trzeba powiedzieć, bo nasze rozmowy w tym kontekście są prowadzone. Tak to porozumienie jak gdyby zostało wypracowane, natomiast widzę, że cały czas miasto jednak przedstawia to trochę inaczej.

Maria Ilnicka – Mądry: panie marszałku, pan mnie źle zdiagnozował, ja nie reprezentuję miasta, nie występuję w imieniu miasta. Ja tą informację dostałam spoza miasta. Nic nie wiem, co macie państwo z miastem, nie wiem na jakim państwo jesteście etapie porozumienia, natomiast jak napisałam do pana i przeczytałam odpowiedź, nie zobaczyłam, że państwo jakiegokolwiek pertraktacje do zmiany umowy czynią, stąd moja obawa, chciałabym, żeby pan to zrozumiał dobrze, nie na zasadzie strachu, bo pana zwierzchnik wyszedł. Jak państwo mi piszecie, że żadnej nie prowadzi się negocjacji do zmiany umowy, to ja czytając te materiały, które dostałam nie z miasta tylko od zarządzających portem lotniczym, w ten sposób zrozumiałam, że jak jest podpisana umowa, strony podpisały umowy i mają po 50% czynić swoje nakłady, to dopóki tej umowy nie zmienią to niestety, sprawa się tak musi mieć. A tu miasto nie ma nic wspólnego, ale zapytam w mieście jak to jest, dobrze, że mi pan otworzył oczy.

Jarosław Rzepa: szanowna pani radna, chciałbym powiedzieć, że robimy wszystko, żeby z jednej strony respektować, z drugiej strony staramy się ten nasz port lotniczy Szczecin-Goleniów, jako jeden chyba z nielicznych, bo nie wiem czy państwo macie wiedzę na temat funkcjonowania portów lotniczych w Polsce, one generalnie generują straty, mówię o portach regionalnych, nie mówię o Okęciu, natomiast przyjęliśmy sobie bardzo ambitny cel aby doprowadzić do sytuacji, żeby nie generować strat a jednocześnie w przyszłości doprowadzić do takiej sytuacji, żeby poprzez dywersyfikację swojej oferty, nie tylko pasażerskiej ale również kargo, można było mówić o stabilizacji tej sytuacji w porcie lotniczym. Wydaje mi się, że te działania inwestycyjne, które już zostały zrealizowane, te które są przed nami i też modernizacyjne, o których rozmawiamy, do takiej sytuacji doprowadzą i zapewniam panią, że staramy się działać tylko i wyłącznie w interesie województwa zachodniopomorskiego.

7 Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Na zgłoszone interpelacje wszyscy otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

8 Wolne wnioski i oświadczenia.

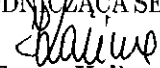
Wolnych wniosków nie zgłoszono.

9 Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca zamknęła obrady XVII sesji sejmiku.

protokolowała:
M.Nawrocka

PRZEWODNICZĄCA SEJMIKU


Teresa Kalina